Nr. 76. Poniedziałek, 4 Kwietnia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie [illegible] zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie [illegible] zł., [illegible] 1 [illegible]
Przewodnik naukowy i literacki dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże i tylko, [illegible] od 1 [illegible] do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i [illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, [illegible]orazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów: we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumerata przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Uroczystość zaślubin Jego Cesarskiej i Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Następcy Tronu Rudolfa z Jej Królewską Wysokością Najdostojniejszą Królewną belgijską Stefanią odbędzie się we wtorek 10 maja b. r.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 23 marca b. r. nadać w uznaniu wieloletniej zasłużonej działalności w zawodzie nauczycielskim w szkołach ludowych srebrny krzyż zasługi z koroną starszym nauczycielom: Szymonowi Romańczukowi w Siemignowie i Piotrowi Bociańskiemu w Bronowicach małych.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości mianował sędziego powiatowego w Wadowicach Ludwika Krzyżanowskiego radcą sądu krajowego w Nowym Sączu.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości mianował adjunkta sądu powiatowego Edmunda Wachholza w Żywcu sędzią powiatowym w Leżajsku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 kwietnia.

Prasa opozycyjna peryodycznie wraca do dawno już zużytego tematu, że dzisiejszy gabinet austryacki i obecna Izba deputowanych Rady państwa składem swoim rzucają cień na serdeczne stosunki zawiązane przez hr. Andrassego i jego następcę między monarchią austryacko-węgierską a cesarstwem niemieckiem. Argumenta i wnioski tak się powtarzają w tych artykułach, że *N. fr. Presse* nie może już nawet dobrać nowych frazesów i zwrotów stylistycznych, aby rzecz starą przybrać w nową formę. Jeżeliby kto zadał sobie pracę i porównał ostatnie artykuły tego organu na temat powyższy napisane, doszedłby pewnie do rezultatu, że jestto tylko gimnastyka stylistyczna, że czytelnicy zgoła nic nie straciliby na tem, gdyby im peryodycznie co miesiąc lub co kwartał powtarzano jeden i ten sam artykuł. Jestto w każdym razie dowód, że w Berlinie stosunek przyjaźny do monarchii austryacko-węgierskiej jest bardzo ceniony, skoro nawet takie stereotypowe powtarzanie oklepanych argumentów spotyka się z energiczną odprawą w prasie niemieckiej w ogóle, a szczególnie w organie ks. Bismarcka. Oto najświeższa taka odprawa:

Jeżeli wszelkie intrygi austryackiej opozycyi — pisze ten organ — kończą się na zupełnem *fiasco*, jeżeli opozycya wyczerpie wszystkie swoje rekryminacye na polu polityki wewnętrznej i przekona się, że nie zdoła zachwiać pozycyi hr. Taaffego, to zaraz wywleka przymierze austryacko-niemieckie i wylewa łzy krokodyle z powodu, że obecny gabinet austryacki i obecna większość parlamentarna wpływać muszą na to przymierze jak żywioł rozkładowy. Zdumienie wywołują wywody *N. fr. Presse* na ten temat, chociaż dziennik ten rości sobie pretensyę do wielkiej powagi. Ze obecna większość Izby deputowanych nie kwalifikuje się do prowadzenia jednolitej akcyi na Wschodzie tak samo jak lewica, to nie ulega żadnej wątpliwości. Czesi zajęli np. wobec traktatu berlińskiego i okupacyi bośniackiej to samo stanowisko, jakie zakreśliło sobie znanych 112 posłów wiernokonstytucyjnych w swoim programie wyborczym. Niemiecko-liberalne stronnictwo wytężyło wtedy siły swoje, aby wykazać, że traktat berliński nie ma mocy obowiązującej a Czesi jednomyślnie popierali ich w tem usiłowaniu, gdyż przekonani byli, że w ten sposób wyświadczają przysługę swoim przyjaciołom panslawistycznym. Tak dalece zgadzały się wtedy z sobą życzenia Czechów i głównego korpusu stronnictwa wiernokonstytucyjnego, że właśnie ztąd wypłynęły próby pogodzenia się z Czechami. Frakcya 112 wypowiedziała opozycyę gabinetowi hr. Auersperga, więc ofiarowano jej złożenie nowego gabinetu. Ofertę tę odrzucono, bo z nią razem trzeba było przyjąć także traktat berliński. Frakcya ta zmiękła dopiero wtedy, gdy falanga jej straciła w wyborach 40 prc. mandatów, gdy wyborcy stanowczo oświadczyli się przeciw polityce, wydającej Bośnię Serbii i poświęcającej na półwyspie bałkańskim interesa państwowej przyszłości, przemysłu i handlu monarchii raz na zawsze. Nie ulega to więc pod żadnym względem wątpliwości, że gorszej i niebezpieczniejszej polityki na Wschodzie od tej, jaką prowadziło stronnictwo liberalne, nie może inaugurować nawet dzisiejsza większość Rady państwa. Jeżeli zaś państwo było dość silne, żeby wobec stronnictwa liberalnego chronić wielkie interesa własne i interesa pokoju europejskiego, to w danym razie zdoła to samo uczynić wobec dzisiejszej większości Rady państwa.

Dalej zaznacza organ ks. Bismarcka, że większość Rady państwa nie jest słowiańską, i że nie w Radzie państwa, lecz w wspólnych delegacyach rozstrzygają się losy polityki zagranicznej, a instytucya ta zawsze dzielnie stoi na straży interesów monarchii.

Czy po takiej lekcyi dobitnej *N. fr. Presse* zechce dalej rozbierać swój temat ulubiony, chociaż już tak zużyty? W takim razie musiałaby chyba wejść w polemikę z organem ks. Bismarcka i wykazać, że lepiej od niego pojmuje i osłania interesa Niemiec. Jeżeli *N. fr. Presse* zechce być taką specyalistką co do interesów niemieckich, to niechże przestanie zajmować się wewnętrznemi sprawami austryackiemi, bo każda specyalność absorbuje najtęższe umysły.

Rada państwa.

(CXXXIV posiedzenie Izby poselskiej.)

/ **Wiedeń**, 1 kwietnia. (*Kor. G. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11.

Petycye z Galicyi odnoszą się do złagodzenia surowości regulacyi podatku gruntowego i do konwersyi długów ciążących na posiadłości ziemskiej, jako też do nałożenia cła na zboże z zagranicy; zarząd giełdy tryestańskiej petycyonuje o odrzucenie podatku giełdowego.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym jako punkt pierwszy znajduje się trzecie czytanie ustawy o ogólnej sumie podatku gruntowego.

Pos. Posch wnosi, aby głosowanie odbyło się imiennie, by ludność wiedziała, kto głosował za ustawą, a kto przeciw ustawie, do której nie przyjęto zażądanych ulg dla krajów przeciążonych.

HISTORYA KSIĄŻKI

Histoire du livre dépuis ses origines jusqu'à nos jours par E. Egger, membre de l' Institut, prof. à la faculté des lettres. Paris, chez J. Hetzel et Cie.

II.

Równocześnie z doskonaleniem się materyału, na którym pisano, doskonalili się pisarze nie jako autorowie, lecz jako rzemieślnicy sztuki pisarskiej, jako przepisywacze i kaligrafowie. Przed wynalezieniem druku sztuka kaligraficzna doszła do najwyższego rozkwitu, następnie z biegiem czasu musiała upadać, tak że dziś znaczna liczba piszących kreśli głoski niewyraźne i bezkształtne jakby na rozmyślne utrapienie zecerów i korektorów; pismo czytelne, choćby wcale jeszcze nie piękne uważanem jest za szczyt wymagań, a kaligrafii ozdobnej oddają się tylko ci, którym jest to potrzebne jako środek pomocniczy w innem powołaniu, np. litografowie, sztycharze itp. Okazy sztuki dawnych mistrzów, ozdobne stare rękopisma na pargaminie, widzieć można w każdej znaczniejszej bibliotece i nieraz wprowadzają nas one w prawdziwe zdumienie starannością i artyzmem wykończenia i bogactwem dodawanych ozdób.

Przeglądając takie rękopisy, domyślamy się łatwo, jak cenną rzeczą była książka w owych czasach starożytnych i w ogóle w wiekach, które poprzedziły wynalezienie druku. Ale nietylko ogrom pracy kopisty wpływał na jej cenę, podnosiła ją także niesłychanie drogość materyału, na którym pisano. Owi mistrze-kopiści, których prace w takie zdumienie nas wprowadzają, do liczby siedmiu przyborów potrzebnych do wykonywania swego rzemiosła, nie liczyli wcale papieru. Kto chciał im dać pracę, kto żądał, żeby dla niego przypisywali jakie dzieło, musiał im dostarczyć materyału, który podówczas zastępował dzisiejszy papier, gdyż dla nich samych był ten materyał zbyt drogim. To też niekiedy przez oszczędność zmywano lub wyskrobywano z pargaminów dawny tekst, ażeby mieć na czem wypisać nowy i niejedno znakomite dzieło tym sposobem zostało zatracone.

Mimo tej podwójnej przyczyny drogości i rzadkości książek, ze zdziwieniem widzimy, że ani produkcya literacka dawnych wieków nie była stosunkowo do naszej bardzo małą, ani znawcy dzieł znakomitszych autorów nie należeli do wyjątków, ani nawet stosunki księgarskie i wydawnicze nie były wiele różne od dzisiejszych.

Z autorów najpłodniejsi byli historycy i kompilatorowie. Jeden z nich, gramatyk i kompilator za czasów Augusta, Dydym z Aleksandryi, miał napisać i ogłosić 3500 ksiąg. Licząc 10 do 12 ksiąg takich na tom, podług średniej miary tego podziału, przedstawia to produkcyę około 300 tomów, co jak na owe czasy jest ogromem. Lepsze jeszcze wyobrażenie o ilości produkowanych dzieł dają biblioteki i katalogi. Za Ptolomeusza Philadelfa dwie założone przez niego biblioteki liczyły jedna 42.000 a druga 400.000 ksiąg. Katalogi spisane z rozkazu tego króla protektora nauk wykazują, że istniało już wówczas przeszło 550 tragedyj i przeszło 1500 komedyj. Bogaty Grek Epaphroditus, mieszkający w Rzymie za czasów cesarza Adyrana, miał w swojej prywatnej bibliotece 30.000 dzieł. W średnich wiekach biblioteka w Kordubie liczyła 400.000 dzieł, a w XII w. naszej ery w różnych miastach Hiszpanii było 70 bibliotek. Dowód rozpowszechnienia dzieł znakomitych daje podanie, że w piątym wieku przed naszą erą Alcybiades spoliczkował pewnego nauczyciela, który tak źle był zaopatrzonym w książki, że nie miał własnego egzemplarza *Iliady*.

O stosunkach księgarskich i wydawniczych powiedzieć możemy, że wynalazek druku nie stworzył ich bynajmniej, ale zastał w głównych zarysach takiemi, jak są obecnie. Gdyby kto chciał te stosunki odgadnąć i obraz ich skreślić na domysł, powiedziałby zapewne, że w czasie, kiedy sposoby mechanicznego mnożenia egzemplarzy nie były znane, z chwilą skończenia rękopismu przez autora i udzielenia go komukolwiek do przeczytania lub przepisania, dzieło już wchodziło w obieg publiczny i odpisywane coraz dalej rozpowszechniało się między ogółem. Tak jednakże nie było. Autorowie starożytni musieli również starać się o nakładców jak dzisiejsi, dzieła ich wychodziły tak samo jak wychodzą obecnie w pewnej, oznaczonej, zazwyczaj naprzód zapowiedzianej chwili, odrazu w znaczniejszej liczbie egzemplarzy, bywały następnie wydawane na nowych, zazwyczaj poprawianych i uzupełnianych edycyach, albo też, jeżeli nakład nie miał odbytu, nakładca starał się odzyskać choć część kosztów, sprzedając pozostałe egzemplarze na makulaturę. Horacy w jednem miejscu mówi o zbiorze swoich poezyi: „I zaniosą mnie na ulicę, gdzie sprzedają kadzidła, wonności, pieprz i to wszystko, co się zawija w głupi papier."

Nakładcami byli księgarze, którzy prowadzili formalny handel płodami literatury. Obok księgarń, w których książki wystawione były na sprzedaż, znajdowały się obszerne pracownie przepisywaczów, utrzymywanych przez właściciela firmy. Otrzymawszy rękopism, który chciał wydać, księgarz oddawał go do tej pracowni, a tam za dyktandem jednego przepisywało jednocześnie nowe dzieło kilkudziesięciu zazwyczaj kopistów. Przepisywaniem gazety urzędowej, która wychodziła w Rzymie p. n. *Acta diurna populi romani*, trudniło się kilkuset niewolników, z których każdy dostarczał kilku egzemplarzy, była to więc gazeta wydawana w tysiącu blisko egzemplarzach. Kopiści księgarscy dostarczali w krótkim stósunkowo czasie pewnej większej liczby egzemplarzy dzieła, które po wykończeniu ich pracy wchodziło w obieg, a w miarę odbytu, jaki znajdowało, było przepisywanem dalej.

Ceny księgarskie nie były naturalnie podobne do naszych. To, co my dzisiaj płacimy za całą książkę, w starożytności płaciło się za samo jej przeczytanie i przejrzenie, istniały bowiem także jak za naszych czasów księgarnie trudniące się wypożyczaniem dzieł za opłatą.

Autorowie, tak jak to bywa zwyczaj i teraz, zostawali w najlepszych stosunkach z księgarzami, a nawet w dziełach swoich robili im reklamy, niegorsze od tych, z jakiemi niekiedy spotykamy się dzisiaj. Horacy w *Sztuce poetycznej* w wierszu 345 mówi o pewnej książce, która miała powodzenie, że przynosi ona pieniądze Sosiusom. Bracia Sosiusowie mieli za czasów Horacego najznakomitszą firmę księgarską w Rzymie. Tenże poeta do *Listów* swoich dodał pożegnanie, w którem w sposób zajmujący przedstawił losy książki za jego czasów. Puszcza on ją w świat do księgarzy, gdzie pilno jej wybiedz, ale przestrzega ją, że gdy wyjdzie z pod jego dachu, nie będzie już dla niej powrotu, i przepowiada jej, że póki zachowa

Wniosek ten nie zyskuje dostatecznego poparcia.

Przyjęto ustawę w zwykłem głosowaniu znaczną większością głosów.

Tu minister dr. Prażak, sprawujący ministerstwo sprawiedliwości, zabiera głos, aby cdpowiedzieć na interpelacyę Schneida o pokrzywdzeniu praw języka słowieńskiego w urzędzie orzeczeniem najwyższego trybunału z dnia 16 lutego r. b., i na takąż interpelacyę Tonklego co do orzeczenia najwyższego trybunału z dnia 11 stycznia r. b. Merytoryczna część odpowiedzi brzmi: „Ze względu na samodzielność i niezawisłość orzeczeń sądowych powyższe orzeczenia najwyższego trybunału jako takie usuwają się wpływowi ministerstwa sprawiedliwości jako władzy administracyjnej. Ze względu jednak na skutki, jakieby z wspomnianych, orzeczeń wyniknąć mogły dla praktyki sądów niższych w okręgach wyższych sądów krajowych w Gradcu i Tryeście, tudzież ze względu na poręczone zasadniczemi ustawami państwa pretensye ludności krajów odnośnych co do równouprawnienia językowego, ujrzałem się w konieczności wyłuszczyć na właściwem miejscu moje na sprawę tę zapatrywania i zastosować służące ministerstwu sprawiedliwości prawo naczelnego nadzoru na polu rozporządzeń administracyjnych. Nie omieszkam też czuwać w miarę mojego zakresu działalności nad ścisłem przestrzeganiem wydanych przez ministerstwo sprawiedliwości w sprawie językowej rozporządzeń, o których tu mowa.“ (*Brawo! brawo* z prawicy).

Z kolei porządku dziennego uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu bez dyskusyi projekt ustawy o emeryturach profesorów wydziału teologicznego uniwersytetu Jagiellońskiego.

Również bez dyskusyi zatwierdzono wybory pp. Kosowicza i Mitrofanowicza z Bukowiny.

Idą nakoniec obrady nad petycyami, z których długiego szeregu podaję tylko galicyjskie wraz z sposobem ich załatwienia.

Z referatu pos. Euz. Czerkawskiego:

Petycyę unickiego katechety przy seminaryach nauczycielskich we Lwowie ks. Aleks. Stefanowicza i rzymsko-katol katechety przy seminaryach nauczycielskich w Krakowie Józafata Sobierajskiego o zaliczenie do rzędu nauczycieli głównych i wyznaczenie stosownej płacy — przekazano rządowi do rozważenia i uwzględnienia. Petycye komisyj egzaminacyjnych, między innemi lwowskiej, o usunięcie niedogodności co do ich remuneracyi, jakie wynikły z rozporządzenia ministerstwa oświecenia z dnia 18 sierpnia r. 1878 — przekazano rządowi do rozważenia i jak największego uwzględnienia, wzywając go nadto. aby zważył. czy nie możnaby połączyć osobnych dziś komisyj egzaminacyjnych dla gimnazyów a szkół realnych.

Z referatu pos. Plenera:

Petycyę wsi Hoszowa o zwolnienie od opłaty procentów od pożyczki na zaradzenie nędzy, udzielonej w r. 1877 (wniesioną przez posła Jasińskiego) przekazano rządowi do rozważenia i jak największego uwzględnienia.

Z referatu pos. Jireczka:

Petycyę miasta Nowego Sącza o zwolnienie od nałożonego nań w r. 1865 przyczyniania się do kosztów utrzymania gimnazyum tamtejszego z doroczną kwotą 1680 zł. i dostarczaniem drzewa na opał (wniesioną przez pos. Dunajewskiego) — przekazano rządowi do poczynienia dochodzeń i przedłożenia Izbie ewentualnie właściwego wniosku.

Z referatu pos. Dumby:

Petycye urzędników i geometrów rozpuszczonych wskutek ukończenia operatów do regulacyi podatku gruntowego (wniesione przez pp. Grocholskiego, Mikołaja Krzysztofowicza i Krzeczunowicza) — odstąpiono po prostu rządowi.

Z referatu pos. Weigla:

Co do petycyi sług konsystorza unickiego we Lwowie o podwyższenie płac (wniesionej przez pos. Spławińskiego) — komisya budżetowa wnosi przekazać ją rządowi do ocenienia. Pos. Wolski zabiera tu głos i wykazuje. że woźni ci, uposażeni z funduszu religijnego, a przez trybunał państwa za sługi państwa uznani, pobierają płace tak małe, że nie mogliby się utrzymać, choćby nawet nie mieli rodzin. Płaca ich wraz z nadzwyczajnym dodatkiem czyni 196 zł. 87 ct. na rok, czyli 16 zł. 40 ct. na miesiąc. (*Słuchajcie*! z prawicy). W interesie ludzkości jak niemniej w interesie dobra służby, która wobec natury czynności konsystorza unickiego we Lwowie jest ważna dla państwa. należy koniecznie tę anomalią usunąć; a ponieważ samo przekazanie rządowi petycyi „do ocenienia“ nie wystarcza, przeto mowca wnosi. aby dodano jeszcze: „i do jak największego uwzględnienia.“ — Pos. Kowalski czyni akces do wywodów pos. Wolskiego. — Sprawozdawca komissyi pos. Weigel zgadza się na wniosek posła Wolskiego, który też w głosowaniu przyjęto głosami prawicy przeciw głosom lewicy, z której tylko Rusini głosowali za nim.

Z referatu pos. Hausnera:

Petycye komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego, borszczowskiego od działu tegoż Towarzystwa i gmin powiatu Borszczowskiego o dozwolenie uprawy tytoniu pod warunkami, jakie są na Węgrzech (wniesione przez pos. Grocholskiego) — przekazano rządowi do dokładnego ocenienia w tym duchu, czyby z ograniczeniami nakazanemi monopolem nie można dozwolić uprawy tytoniu na szerszą skalę.

Z referatu pos. Heilsberga:

Petycyę grybowskiego wydziału powiatowego o udzielenie zapomóg właścicielom i dzierżawcom większych obszarów gruntowych i o wydanie ustawy o zwalnianiu od podatku gruntowego dla nieurodzajów (wniesioną przez pos. Grocholskiego) — poprostu przekazano rządowi.

Z referatu pos. Spławińskiego:

Petycyę staromiejskiego i kałuskiego wydziału powiatowego o zwołanie sejmu (wniesione pp. Hausnera i Hoppena) — załatwiono przejściem do porządku dziennego, bo straciły racyę bytu.

Petycyą leskiej rady powiatowej o przekazanie spisywania aktów pośmiertnych zwierzchnościom gminnym (wniesioną przez pos. Czartoryskiego) — odstąpiono rządowi do dokładnego ocenienia i właściwego uwzględnienia.

Z referatu pos. Ruczki:

Petycye rozlicznych gmin i osób o dozwolenie lub przywrócenie prawa bezpłatnego używania źródeł słonych (wniesione przez pp. Ozarkiewicza, Smolkę i Kowalskiego) — przekazano rządowi do jaknajwiększego uwzględnienia lub do dokładnego ocenienia.

Z referatu pos. Ozarkiewicza:

Petycye gmin Chodnowic, Chraplic, Tyszkowic, Boratycz i Popowic powiatu Przemyskiego o zwolnienie od przyczynienia się do potrzeb kościelnych (wniesione przez pos. Tyszkowskiego) — przekazano rządowi do powtórnego zbadania.

Petycyę gminy Brustur powiatu Kosowskiego o dozwolenie bezpłatnego używania zródła słonego w Kosmaczu (wniesioną przez pos. Ozarkiewicza) — przekazano rządowi do ocenienia.

Z referatu pos. Żuka Skarszewskiego:

Petycyę Winc. Korzekwy z Głogowa o restytucyę stanu dawniejszego w sporze budowniczym z sąsiedniem małżeństwem Rebkuhnami (wniesioną przez pos. Smolkę) — załatwiono przejściem do porządku dziennego, o czem petenta zawiadomić należy z powołaniem się na uchwałę Izby z d. 18 grudnia r. 1880.

Petycyę Ilki Krygłowa, wysłużonego żołnierza w Delatynie, o podwyższeniu daru z łaski 15 ct. na dzień (wniesioną przez pos. Weigla) — po prostu odstąpiono rządowi.

Petycyę Jakóba Kwolki, byłego pocztarka z Jasienicy, o wyjednanie przyznanej mu dawniej za znamienite usługi pocztarskie w r. 1866, a później odjętej remuneracyi w ilości 25 złr. 30 ct. na miesiąc (wniesioną przez posła Smolkę) — załatwiono przejściem do porządku dziennego.

Petycyę Teresy Halli, wdowie po kontrolorze poborowym w Tłumaczu, o zwrot złożonej przezeń kaucyi (wniesioną przez posła Puzynę) — przekazano rządowi do uwzględnienia.

Petycyę Jana Janigi, właściciela realności w Bieczu, o wynagrodzenie za używanie ogrodu jego przy budowie mostu skarbowego — przekazano rządowi do uwzględnienia.

Na tem przerwano obrady nad petycyami.

Pos. Wiesenburg wnosi interpellacyę do ministra skarbu w sprawie postępowania władz finansowych przy poborze podatków, pos. Fürnkranz zaś w sprawie przypisywania i pobierania podatku gruntowego.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 15. — Następne jutro.

(*CXXXV posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń** 2 kwietnia (*Kor. Gaz. Lwow.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11.

Przemyska rada powiatowa petycyonuje o kroki zaradcze przeciw postępowaniu lwowskiego Banku włościańskiego, inne rady powiatowe w Galicyi petycyonują w sprawie podatku gruntowego i niedoli ludności rolniczej.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Bez dyskusyi zatwierdzono wybór pos. Steidla z Czech.

Następują obrady w drugiem czytaniu nad ustawą o wydaniu 5-procentowej renty papierowej na 50 milionów dla pokrycia niedoboru r. 1881. Komisya budżetowa wnosi: przyjąć projekt bez zmiany.

W dyskusyi ogólnej zapisany do głosu tylko pos. Tomaszczuk przeciw ustawie, który dopatruje się anomalii w uchwalaniu ustaw o pokryciu niedoboru, zanim jeszcze uchwalono budżet, która to anomalia za rządu teraźniejszego stała się już normalną. Niedobór wciąż rośnie, w roku ubiegłym z początku obliczany na 12 milionów urosł do 25ciu; w tym roku czyni $53\frac{1}{2}$ miliona, a choć się strąci z tej liczby 20.600.000 zł. na wykupienie asygnat skarbowych, zawsze jeszcze pozostaje się niedoboru 33 milionów. Chcąc postanawiać o usunięciu niedoborów, można to tylko w łączności z budżetem, a nie bez dokładnego zbadania budżetu. Mimo to nie wątpię, że jest konieczność pokrycia niedoboru około 50 milionów. Sprawie tej poświęcę kilka uwag całkiem przedmiotowych, pozostawiając politykę na uboczu.

Rząd projektuje nową operacyę kredytową, wydanie nowych obligacyj, co do których zachowuje głęboką tajemnicę. A jednak rzecz to ważna, jest to ukryty program robienia długów. Trzeba go znać, a jednak na próżno żądano wyjaśnień. (*Słuchajcie*! z lewicy.) Słyszeliśmy z ust pana ministra skarbu, że długo spodziewa się piastować tekę, powinien przeto wiedzieć też, że tylko długami pokrywać będzie niedobory. Doświadczenia z ostatnich kilku tygodni pouczają, że Izba dzisiejsza nie jest zdolna do przeprowadzenia wielkiej reformy podatkowej. (*Brawo*! z lewicy.) Rząd musi czynić ustępstwa, które są tylko w interesie lokalnym niektórych posłów, a to utrudnia mu wielką akcyę; na to potrzeba znaczniejszej większości w Izbie.

Ale nie dowierzam własnemu domysłowi, iżby niniejsza operacya kredytowa była początkiem programu robienia długów. Gdyby bowiem rządowi przypisać można akcyę świadomą celu. nie potrafiłbym wytłómaczyć sobie zjawiska, że przed kilkoma tygodniami wniósł projekt o kolei imienia cesarzowej Elżbiety, którego część finansowa opiera się na wydaniu renty złotej. Wszakże dotąd na targowisku pieniężnem nic się nie zmieniło. Nie myślę rozbierać kwestyi, czy lepsza renta złota, czy papierowa; ale mojem zdaniem ład w gospodarstwie publicznem nie dozwala zmian z dziś na jutro. Doświadczenia państw innych dowodzą, że od formy zadłużenia bardzo zawisła siła kredytu. (*Bardzo słusznie*! z lewicy.)

Drugim punktem wyzywającym krytykę jest wydanie papieru wysoko, bo po 5 od sta oprocentowanego, gdy tymczasem na targowisku pieniężnem wyraźna jest dążność ku zniżeniu stopy procentowej. Inne państwa starają się też o konwersyę swych długów. Austrya natomiast podwyższa procent od swych długów z $4._2$ procent do pięć procentu.

Trzecim punktem, o którym koniecznie pomówić trzeba, jest sposób emisyi Nie wierzę pogłoskom, iżby rząd chciał emitować niniejsze obligacye po kursie 90 czy po 91 proc.; dlatego mówić o nich nie będę. Powiem tylko, że wobec gotowości kapitałów do lokowania najwyższą cenę za nowy ten papier uzyskałoby się przez publiczną konkurencyę. (*Tak jest! Bardzo słusznie!* z lewicy.) Nie będę tu mówił o publicznej subskrypcyi, bo w skutek związku giełdy wiedeńskiej z zagranicznemi trudnoby było osiągnąć ten cel, żeby papier ten pozostał w Austryi. Przyznaję, że wolna konkurencya pozwala osiągnąć tylko niższy kurs od subskrypcyi, ale ubytek ten wynagradza się dopięciem tego celu ekonomicznego, że dałoby się ludności pobudkę do lokowania oszczędności swych w rencie austryackiej. Zdaje się, że rząd nie ma nawet zamiaru takiego. W komisyi żądaliśmy odpowiedzi na pytania: dlaczego renta papierowa? dlaczego właśnie po pięć proc.? — ale pan minister skarbu w sposób dotkliwy odmówił odpowiedzi, pozwalając nam odrzucić projekt, a będąc pewien swojej większości w parlamencie. (*Brawo! Brawo*! z lewicy.)

Ale tylko rząd przekonywający argumentami. nie zaś przemilczający swoje argumenta może myśleć o pojednaniu, które jest niby to celem rządu teraźniejszego (*Brawo! brawo!* z lewicy.) Pytaliśmy zaś nie z ciekawości, lecz ze względu na ludność. Zbyt szanuję interes państwa, by rozciągać opozycyę moją na wszystko; ale żądam, aby rząd sam nie podkopywał ufności w ludzie.

W interesie państwa żądam jawności. Nie mając jej, głosować będę przeciw projektowi. (*Oklaski z lewicy.*)

Tu zabiera głos minister skarbu dr. Dunajewski. którego mowę podamy jutro w całości.

Pos. Neuwirth: Nasamprzód proszę Jego Eksc. pana ministra, aby w protokole stenograficznem raczył sprostować mylne słowa swe o rencie złotej z r. 1876. Przypadkiem bowiem rzecz wręcz odwrotnie się miała; nie rząd wniósł o rentę w złocie, w srebrze lub w walucie austryackiej, lecz wnosił o to jeden z posłów z lewicy, mianowicie ja. Jest to oczywiście pomyłka tylko, ale charakterystyczna, bo pan minister z predylekcyą studyuje stenogramy mów z lewicy. Mowca wywodzi, że subskrypcya publiczna jest najstósowniejszym sposobem emisyi; jak najmniej obciąża państwo, a daje wszelkie rękojmie pewnego i szybkiego przeprowadzenia operacyi Jeśli pan minister powiada, że odpowiedzialność za sposób przeprowadzenia operacyi do niego należy, jestem mu za to wdzięczny; bo przypomnimy mu to, gdy kiedyś będzie mowa o kursach renty państwowej. Nie będąc stanowczym przeciwnikiem renty papierowej, zapytam tylko pana ministra, jak ją pogodzić z projektem wydania około 75 milionów renty złotej w sprawie kolei imienia cesarzowej Elżbiety?

Sprawozdawca komisyi pos. Henryk Clam uważa chwilę obecną za stósowną do porzucenia dotychczasowego systemu zaciągania pożyczek w walucie obcej; zupełnie też pojmuje małomowność ministra o sposobie wykonania operacyi, bo przezorność jest tu naturalna i całkiem na miejscu: inaczej strony interesowane mogłyby sprowadzić upadek kursów i pokrzywdzić skarb. Wyjaśnienia dane przez ministra w komisyi i w Izbie wystarczają. aby przekonać o stósowności projektu rządowego. Dlatego mowca prosi przejść do dyskusyi szczegółowej.

W głosowaniu uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej, a to głosami prawicy przeciw głosom lewicy z wyjątkiem trzech Rusinów, którzy tak tu, jak i następnie w dyskusyi szczegółowej głosują za projektem.

Paragraf 1szy upoważnia rząd do wydania obligacyj niespłatnego długu, wolnego od podatków. oprocentowanego 5 od sta w walucie austr., na 50 milionów dla pokrycia niedoboru r. 1881, lub dopókiby obligacye nie znalazły nabywcy, zaciągnąć dług administracyjny.

Pos. Gomperz wywodzi, że konkurencya wielu zakładów finansowych jest ko-

---

wdzięki młodego wieku, będzie drogą Rzymianom, a gdy następnie zniszczona dotknięciem wielu rąk spadnie w cenie, to wyszlą ją do Utyki w Afryce albo do Ilerdy w Hiszpanii, albo też dostanie się na przedmieścia rzymskie, gdzie małe dzieci będą się na niej początków gramatyki uczyły. Widać z tego, że nauczyciele ówcześni przez oszczędność kupowali książki zużyte.

Utwory literackie przynosiły zatem zyski księgarzom a utrzymanie kopistom, nie ma zaś wątpliwości, że i autorowie mieli pewien udział w korzyściach. O honoraryach, jakie im płacono, mało wiemy; zależały one jednakże niezawodnie od rozgłosu, jaki sobie pozyskał autor. Początkujący, choćby utalentowany, nie mógł żądać wiele, ten zaś, który już stał się sławnym, dyktował prawa nakładcy i nie oddał mu egzemplarza nowego dzieła, dopóki nie otrzymał, lub nie zastrzegł sobie formalnym kontraktem hojnej zapłaty.

I jeszcze jedno podobieństwo miały ówczesne stosunki księgarskie do dzisiejszych, a mianowicie, że musiały walczyć ze spekulacyą pokątną, która księgarzom wydzierała zyski. Ważniejsze, używające większej wziętości dzieła, tacy spekulanci kazali przepisywać pospiesznie i sprzedawali po zniżonej cenie edycye tanie i liche, w których tekst dzieła zakażał się coraz nowemi niedokładnościami i pomyłkami, wskutek czego z biegiem czasu okazywała się potrzeba nowych wydań, poprawianych przez gramatyków na podstawie dawniejszych egzemplarzy, lub komentowanych przy pomocy różnych odpisów.

Niekażdy autor, tak jak to bywa i dzisiaj, miał szczęście szybkiego znalezienia nakładcy, niejedno dzieło nie wyszło na widok publiczny i zginęło zupełnie dla potomności. Arystoteles miał zapisać wszystkie swoje rękopisma najlepszemu ze swoich uczniów Teofrastowi, a ten, nie mając czasu wydać ich wszystkich, pozostawił je sukcesorom niezbyt godnym tego zaszczytu, którzy spadek ten przez czas długi trzymali w piwnicy, gdzie wiele ksiąg uległo zepsuciu. To podanie wyjaśnia nam zły stan, w jakim do nas doszły niektóre dzieła największego filozofa starożytności, oraz tłómaczy, dlaczego księgi te tak późno rozeszły się na zachodzie i poznane zostały przez Rzymian dopiero po zdobyciu Aten przez Syllę.

Wszystkie te stosunki poprawiły się stanowczo i zmieniły korzystnie po wynalezieniu papieru wyrabianego ze szmat, który wszedł w użycie już może w końcu XIII wieku, a z pewnością w wieku XIV. Książki zaczęły szybko spadać w cenie, wzmagało się żądanie egzemplarzy każdego dzieła, okazała się konieczność posiadania w bardzo krótkim czasie bardzo wielu odpisów, i wynalazek drukarstwa stał się możebnym. Widzieliśmy już przedtem, że starożytność nie była w rzeczywistości nieświadoma sztuki odbijania głosek, że nie był jej nawet obcym pomysł używania w tym celu czcionek ruchomych, ale że nie mogła zużytkować tej sztuki. zamienić jej w skończony system reprodukowania książek, ponieważ nie posiadała materyału, na którym można byłoby utwory wiedzy i płody natchnienia rozmnażać w sposób mechaniczny. Wynalazek papieru stworzył taki materyał, tani, powszechny, dający się otrzymywać w wielkiej ilości, przystępny dla każdego, a po rozpowszechnieniu tego materyału wynalezienie druku nie mogło odwlec się na długo.

---

rzystna dla skarbu; dlatego wnosi poprawkę w tym duchu, aby emisya działa się „sposobem ofert.“

Pos. Wurmbrand wnosi, aby na wypadek przyjęcia wniosku Gomperza dodano: „albo sposobem subskrypcyi publicznej.“

Sprawozdawca komisyi pos. Henr. Clam zwalcza obie poprawki. Operacyi takiej można dokonać tylko na podstawie informacyj, jakie minister skarbu ma z targowiska pieniężnego, a jest to rzecz zaufania udzielić mu lub odmówić upoważnienia.

Pos. Fux wnosi, aby głosowanie nad wnioskiem Gomperza odbyło się imiennie. Wniosek Fuxa dostatecznie poparty.

W imiennem tedy głosowaniu odrzucono wniosek Gomperza 151 głosami przeciw 125 głosom; ztąd wniosek Wurmbranda nie dostaje się wcale pod głosowanie; § 1szy przyjęty wedle projektu rządowego.

Resztę paragrafów treści nieesencyonalnej uchwalono bez dyskusyi. Ustawa przeto uchwalona w drugiem czytaniu.

Poczem załatwiono jeszcze petycyę wielu przemysłowców dolno-austryackich o wybudowanie ubocznej drogi żelaznej z Leobersdorf do Ebenfurth, przekazując ją rządowi do ocenienia w przypuszczeniu, że zarazem postara się o usunięcie przeszkod w żegludze na Dunaju pod Gönyö.

Koniec posiedzenia o godz. 3. — Następne w poniedziałek.

Komisya Izby deputowanych dla wniosku dep. Wurmbranda o języku państwowym odbyła w sobotę posiedzenie. W toku rozprawy minister-prezydent hr. Taaffe oświadczył, że zdaniem rządu możnaby wnieść projekt ustawy o języku państwowym dopiero wtedy, gdyby przedtem nastąpiło porozumienie między rozmaitemi narodowościami i stronnictwami politycznemi. Czy obecnie można już mówić o takiem porozumieniu, rząd pozostawia to uznaniu komisyi i dlatego nie może wziąć inicyatywy. Rozbierając następnie wniosek hr. Wurmbranda, minister-prezydent hr. Taaffe zaznaczył, że w interesie języka państwowego panują rozmaite pojęcia. Możnaby pod tem rozumieć także język przez władze używany. W takim razie oznaczenie języka urzędowego byłoby rzeczą egzekutywy. Jeżeli pod językiem państwowym rozumieć należy język w Radzie państwa używany, to nie byłoby stosownem wydawanie postanowień prawnych w tej mierze. Trudno ustanowić w ustawie jeden język państwowym, gdyż nie możnaby tego zupełnie pogodzić z art. 19 ustawy zasadniczej państwa. Faktycznie jednak rozprawy parlamentu należy prowadzić w jednym języku. Jeżeliby pod językiem państwowym rozumieć wypadało język sejmów krajowych, to trzebaby się dobrze zastanowić nad tem, czy dałoby się przeprowadzić używanie języka niemieckiego. Hr. Taaffe zapytał w końcu hr. Wurmbranda, jaką definicyę stawia pod tym względem. Na zapytanie Sturma oświadcza hr. Taaffe, że pod językiem służbowym (*Dienstsprache*) rozumie język, używany przez c. k. urzędy nie zaś język, w którym strony wnoszą podania do władz i otrzymują ztamtąd odpowiedzi. Jestto zatem język używany w wewnętrznej korespondencyi. Przemawiali jeszcze potem hr. Wurmbrand, Henryk Clam, Tonkli, dr. Czerkawski i hr. Hohenwart.

W sprawie znanego wniosku p. Lienbachera komisya Izby panów proponuje kombinacyę wniosków dep. Beera i Fuxa, nadającą ministrowi oświaty rozległą kompetencyę w przyznawaniu ulg co do czasu obowiązkowego uczęszczania do szkoły ludowej. Mniejszość komisyi (hr. Falkenhayn, br. Helfert i br. Schönborn) proponuje uchwalenie wniosku p. Lienbachera w formie przez Izbę deputowanych przyjętej, t. j. powołującej sejmy do rozstrzygania w tej kwestyi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wydawanie przestępców politycznych.)

Według doniesienia londyńskiego *Standarda* odbywać się ma obecnie pomiędzy mocarstwami wymiana zdań w sprawie przedsięwzięcia rewizyi tych paragrafów traktatów, które przepisują postępowanie względem zbiegów politycznych. Głównem zagadnieniem ma być: „O ile cywilizowane państwa Europy i innych części świata są zdecydowane zapewnić i nadal opiekę cudzoziemcom, którzy są skrytobójcami lub zbrodniarzami godzącymi na życie królów, albo też jawnie propagują naukę królobójstwa lub inne zgubne teorye, i czyli nie byłoby pożądanem zaostrzenie postanowień przeciw tego rodzaju zbiegom?“ Z powyższą kwestyą związana jest druga, a mianowicie publikacya dzieł i pism peryodycznych, które zachęcają do takich ohydnych zbrodni, tudzież głoszą nauki wbrew sprzeczne z powszechnem pojęciem moralności. Innem pytaniem, które jak *Standard* zapewnia, ma być także poruszone w negocyacyach międzynarodowych jest: „Czy rządy mają nadal pozwalać na utrzymywanie na pocztach biura, zajmującego się przesyłaniem i rozpowszechnieniem wydawanych w Szwajcaryi i Anglii dzienników i pism socyalistycznych i nihilistycznych, które niedawno wystąpiły z gloryfikacyą zbrodni w Petersburgu dokonanej.“

„Kwestya ta — mówi *Standard* — napotyka na wszechstronne trudności, czują jednak wszyscy, iż coś zrobić wypada, ażeby zapobiedz wypadkom, które są hańbą ludzkości.“

O wypadku aresztowania w Londynie socyalisty Mosta, którego rząd angielski aresztował z własnej inicyatywy, właśnie w celu okazania, że gotów jest w duchu powyższych uwag przyczynić się do zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, pisze tenże dziennik londyński:

„Ludzie, który występują jako nieprzyjaciele porządku społecznego i którzy są nietylko potwarcami, ale i literackimi skrytobójcami, muszą być poczytani za wrogów społeczeństw europejskich i należy postępować z nimi jak z nieprzyjaciółmi. Dziś grożą oni z Anglii monarchiom niemieckiej i rossyjskiej, a jutro mogłyby się podobne groźby odezwać z Niemiec lub Rossyi przeciw Anglii. Olbrzymia jest różnica pomiędzy polityczną krytyką a osobistemi wycieczkami i zachęcaniem do morderstwa. Możnaby jeszcze cierpieć satyry wymierzone przeciw panującym, przeciw zasadzie monarchizmu. Ale jeżeli się jawnie i bezczelnie propaguje doktrynę, że zabójstwo pewnych monarchów nie jest zbrodnią, to kraje, których panujący są zagrożeni, mają niewątpliwie prawo protestować, a protest taki ze względu na międzynarodowe zobowiązania musi być wysłuchany Musimy — kończy *Standard* — wystrzegać się tego, ażeby Anglia nie została poczytana za schronisko dla zbrodniarzy międzynarodowych “

W dniu 31 marca sprawa uwięzienia Mosta była przedmiotem wyjaśnień złożonych przez rząd w parlamencie angielskim. Obwiniony został aresztowany na podstawie prawa, wydanego w Anglii w roku 1861, które mówi:

„Wszystkie osoby, które konspirują albo umawiają się o środki godzące na życie czyjekolwiek, bądź to poddanego angielskiego, bądź mieszkającego poza granicami Anglii, jakoteż każdy kto zachęca, wzywa, namawia lub nakłonić się stara albo czyni propozycye zmierzające do zamordowania innej osoby, czy osoba ta jest poddanym angielskim lub cudzoziemcem i bez względu na miejsce jej pobytu — stają się winnemi przestępstwa, które podpada karze więzienia od lat trzech do dziesięciu.“

Ten paragraf ustawy karnej w dawniejszem prawodawstwie angielskiem brzmiał nieco inaczej, został jednak w r. 1861 w skutek zamachu Beckera na króla pruskiego Wilhelma zniesiony przez parlament i uchwalony w powyższym tekstcie, który obecnie dokonanemu aresztowaniu Mosta daje najzupełniejszą podstawę prawną.

(Zabezpieczenie losu robotników.)

W dniu b. m. rozpoczęły się w parlamencie niemieckim obrady nad ustawą ubezpieczającą los robotników fabrycznych w wypadkach wyjątkowych, to jest w razie kalectwa lub niezdolności do pracy w skutek choroby.

Pierwszy zabrał głos deputowany Bamberger i przedstawiał swoje zapatrywania na przedłożony przez rząd projekt ustawy. Rzekł on. iż rządowi należy się wdzięczność za wniesienie projektu, spodziewa się jednak, że projekt, któremu brakuje jasności, opracowany zostanie i poprawiony w komisyi wybranej do zdania sprawy. Mniema dalej, że projekt ustawy jest wadliwy, zawiera niekonsekwencye i obraca się w zbyt szczupłych granicach. gdyż wyklucza robotników, zajętych przy marynarce i rolnictwie. Główną wadliwość widzi mowca w tem, że najważniejsze postanowienia przekazano do opracowania radzie związku niemieckiego. Projekt w dzisiejszym stanie podobny jest do szafki na zegar, opatrzonej w tarczę cyfrową i wskazówki, której jednak wewnątrz brakuje machiny z różnorodnych złożonej kółek i w ruch wprawiającej. (*Wesołość*). Nawet tak bardzo wychwalana rada ekonomiczna — mówił dalej mowca nie wielkie położyła zasługi dla projektu. Obrady nad tem prawem, toczące się w radzie ekonomicznej, podobne są do rozrzuconych dziko po pustyni chwastów bez ładu i składu. Bamberger sądzi, że zwrot do tak zwanego socyalizmu państwowego jest wielce niebezpieczny, a taki zwrot zrobił kanclerz wniesieniem projektu ustawy o robotnikach. Wczoraj dopiero zwalczaliśmy w tej Izbie socyalizm, a dziś staje on przed nami przyodziany w szatę państwową. Zadawałem sobie już w duchu pytanie na seryo, czy nie wypadałoby przeznaczyć p. Bebelowi stanowiska radcy prezydującego w wydziale ekonomicznym ministerstwa spraw wewnętrznych. Motywa projektu, że robotnika trzeba przekonać, iż państwo jest nietylko potrzebną, ale i dobroczynną instytucyą, przypominają bardzo teorye *panem et circenses* dla chylącego się do upadku ludu rzymskiego. Takiemu systemowi sprzyja tylko ktoś, co przed wyborami chodzi pomiędzy ludem, ażeby go sobie ująć dla swoich kandydatów. Ciągle tylko słyszymy o tem, co możemy ofiarować, ale nigdy o tem, zkąd wziąć przedmiotów potrzebnych na ofiary. Ostatecznie zaś zrealizować tak wielkie obietnice można tylko kosztem ogółu. W końcu wyraża mowca nadzieję, że socyalistyczne tendencye zostaną uchylone z projektu ustawy.

Deputowany Marschall nie przeraża się widmem socyalizmu państwowego. Mimo to jednak oświadcza, że ponieważ mu idzie o utrzymanie zasady „samopomocy“ głosować będzie przeciw postanowieniu, wkładającemu na państwo obowiązek premiowania tych robotników, którzy nie zarabiają rocznie 750 marek.

Przeciw premii z funduszów państwa oświadczył się także deputowany Hertling. jako przeciw socyalizmowi państwowemu.

Deput. dr. Baumgartner rozwodził się nad użytemi w motywach wyrazami o „chrześciańskiem“ państwie, którego właśnie dlatego, iż jest chrześciańskie, nie chce ratować pogańskiemi środkami. (Prezydent wzywa mowcę do porządku).

Na tem przerwano obrady, z których równie jak i z ogólnego usposobienia parlamentu wnosić należy, że projekt dozna licznych poprawek i zmian, nim zostanie uchwalony.

Na następnem posiedzeniu, odbytem w sobotę, dep. Richter uczynił projektowi ustawy zarzut, że tworzy instytucyę państwową asekuracyjną opartą na monopolu i na przyczynianiu się pieniężnem ze strony państwa. Mowca oświadczył imieniem swego stronnictwa, że głosować będzie za tą częścią ustawy, która zaprowadza obowiązek donoszenia o nieszczęśliwych wypadkach, szybkiego śledztwa i załatwiania spraw o odszkodowanie dotkniętych temi wypadkami, przeciwnym jest jednak urządzeniu asekuracyi przymusowej. której nikt nie żądał. Zaprowadzając przymus asekuracyjny ustawa wchodzi na zupełnie nowe terytoryum i niweczy istniejące zbawienne urządzenia, jak wolne stowarzyszenia według teoryi Schulzego z Delitsch, związki wzajemnej pomocy fabrykantów spirytusu, młynarzy i t. p. Z takiej samej zasady wychodząc, możnaby powiedzieć, że zaopatrywanie ludu mięsem i chlebem nie może być przedmiotem prywatnej spekulacyi lecz należy stworzyć w tym celu instytucyę państwową. Zbiurokratyzowanie instytucyi ubezpieczeń, zamknięcie jej w centralnym zakładzie państwowym odbiera możność uwzględniania stosunków lokalnych, zwłaszcza że proponowany zakład nie ma mieć urzędników własnych lecz posługiwać się ma urzędnikami państw związkowych. Zdaniem mowcy dopłata ze strony państwa nie jest pomysłem socyalistycznym lecz komunistycznym. Robotnicy nie chcą nic wiedzieć o tej ustawie.

Wnioskodawca ks. Bismarck w piątek obchodził swoje urodziny i nie był obecny w izbie przy rozpoczęciu dyskusyi nad swoim wnioskiem. W sobotę przyszedł do izby o godz. 1 pod koniec mowy Richtera i bezpośrednio po nim zabrał głos, zarzucając mu przedewszystkiem, że nie może wiedzieć co robotnicy myślą o projekcie ustawy, bo o tem w ogóle dowiedzieć się będzie można dopiero z następnych wyborów, teraz zaś wiadomem jest tylko zdanie publicystów, którzy sądzą, iż robotnicy podzielają ich przekonania. Zdaniem mowcy losem robotników powinno się głównie zajmować państwo, niepodobna jednak było obecnego wniosku rozciągnąć na robotników pracujących około roli. Niepodobna bez pomocy państwa projektu tego urzeczywistnić. a przemysł trudno znowu tak bardzo obarczyć. Pomoc państwa nie będzie nowym ciężarem gdyż idzie tylko o to, ażeby to, co teraz dawały dla ubogich stowarzyszenia, składały na przyszłość w innej formie. Żaden Niemiec nie powinien się czuć wyzutym z prawa i zdanym tylko na opiekę jako ubogi, powinien owszem mieć poczucie samodzielności. Przezywanie tego, co zawiera projekt, socyalizmem, jest tylko grą słów. Tu idzie o wykonanie w praktyce myśli chrześciańskiej, o pomoc czynem nie słowy dla robotników. W tym celu potrzebną jest pomoc państwa, bo nie wszystkie gałęzie przemysłu mogłyby starczyć na potrzeby. Pomoc państwowa przypadnie w udziale tylko najuboższej klasie wyrobniczej. Pierwotnie miała się starać o to dobroczynność publiczna, dopiero rada związkowa dodała postanowienie, ażeby starały się o to państwa Rzeszy. Prywatne stowarzyszenia, chwalone przez deputowanego Bambergera, mogą same upaść, a wtedy zawiedzione będą wszelkie nadzieje robotników. Z zaprowadzeniem więc przymusowego zabezpieczenia, musi powstać i instytucya państwowa. Przy obecnym projekcie nie należy zajmować stanowiska partykularnego i wojować hasłem „Precz z Bismarkiem!“ Chętniebym ustąpił miejsca komukolwiek, byle zechciał prowadzić dalej moją politykę. Pan Richter twierdzi, że projekt jest w interesie wielkiego przemysłu. pytam tedy, czy mamy wielki przemysł przywieść do upadku? Poczytuję pomoc państwa za część integralną. Następnie odpierał kanclerz wczorajsze zarzuty Bambergera.

W dalszym ciągu obrad przemawiał Stumm za projektem w ogólności, ale sprzeciwiał się pomocy ze strony państwa. Lasker nie zgadza się z wywodami Bambergera, ale mniema, że rozszerzenie prawa o rękojmii wywarłoby lepszy skutek. niż obecny projekt ustawy.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Chmielowa w powiecie zaleszczyckim 50 zł zapomogi na wewnętrzne urządzenie cerkwi.

= **Dwa stypendya** z fundacyi imienia Antoniego Rogala Zawadzkiego. której rozdawnictwo służy Radzie nadzorczej towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, otrzymali Karol Gawlikowski. uczeń I klasy szkoły pięcio-klasowej w Tarnopolu i Józef Franciszek Myśliński, uczeń II klasy szkoły pięcio-klasowej w Brzeżanach

= **Komitet fundacyi** K Szajnochy na ostatniem swojem posiedzeniu przyznał pensyę z tego funduszu panu Pawłowi Stalmachowi, znanemu redaktorowi *Gwiazdki Cieszyńskiej.*

= **Konsul Bogusławski,** który dotychczas urzędował w Shangai, objął na czas urlopu generalnego konsula barona Schaeffera kierownictwo generalnego konsulatu w Aleksandryi.

— **Biuletyn meteorologiczny** tygodniowy stacyi centralnej z soboty zapowiedział na najbliższe dni powietrze chłodne i dżdżyste przy wiatrach północnych i wschodnich i zachmurzonem niebie.

* **Zapiski policyjne.** Jakób Rozenthal, czeladnik krawiecki, rodem z Carogrodu, po dokonanej kradzieży futra barankowego i pary cielęcych butów u swego chlebodawcy umknął ze Lwowa. — Skradziono słudze M. N. ze strychu domu pod l. 43 na ulicy Łyczakowskiej suknie i bieliznę nieznaczoną, a pani P. M. z kieszeni płaszcza czarny skórkowy pugilares z kwotą 27 zł i 4 kolczykami złotemi. — Ujęto L. N., który dnia wczorajszego z towarzyszami włamał się do pomieszkania pod l. 25 na ulicy Zamarstynowskiej. — Pani B. D. zgubiła portmonetkę czarną z kwotą 20 zł. 40 ct, pani F. R. szyldkretowy pugilares z kwotą 7 zł. a pan E. K. książeczkę kasy oszczędności na kwotę 262 zł. 90 ct — Złożono w policyi znaleziony na cmentarzu łyczakowskim damski złoty zegarek anker w podwójnej kopercie, jedwabny parasol czarny, zapomniany przez niewiadomego właściciela w dorożce l. 118 i męzką chustkę jedwabną znalezioną na galeryi w teatrze hr. Skarbka.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu córeczka baronostwa Pawel-Rammingen (królewnej Fryderyki Hanowerskiej), na kilka dni przedtem ochrzczona imionami Wiktorya, Georgina, Beatrice, Maude, Anna; w Londynie znakomity malarz M. J. Knight, sekretarz król. akademii, w 77 roku życia; w Gandawie senator i były członek belgijskiego kongresu narodowego Vergauven-Goethals, w 82 roku życia; w Fivizzano senator włoski i kontr-admirał hr. Chigi.

— **W uczczeniu zasług** położonych przez zmarłego żeglarza podbiegunowego, Karola Weyprechta około umiejętności, p. minister oświaty br. Conrad-Eybesfeld zarządził wykonanie na koszt państwa popiersia jego w marmurze przez jednego z najznakomitszych artystów wiedeńskich.

— **Do uroczystości Kalderona** w Madrycie, mającej się odbyć dnia 25 maja jako w dwuwiekową rocznicę zgonu wielkiego poety hiszpańskiego, robią już przygotowania na ogromną skalę Bank hiszpański ogłosił subskrypcyę na koszta obchodu. do której król przystąpił z kwotą 50 000 realów, wspomniony bank z kwotą 20.000, miasto Avila 10.000, Kordowa 5.000 realów i t. d.

— **P. Grevy,** prezydent republiki francuskiej, posiadający sławę wzorowego gospodarza wiejskiego, zamierza wielkie swe posiadłości ziemskie w Jura powiększyć nabytkiem rozległych lasów, za które dotychczasowy ich właściciel żąda 1,800.000 franków.

— **Kongres geologiczny** międzynarodowy odbyć się ma we wrześniu r. b. w Bolonii. W parlamencie włoskim przedstawiono wniosek o uchwalenie kredytu 40.000 lirów na cele tegoż.

— **Składka na rzecz ofiar** okropnej katastrofy w Nicei została zamkniętą oświadczeniem mera w dziennikach, że złożone dotychczas sumy nietylko zupełnie pokrywają potrzebę, ale pozostanie jeszcze kwota do rozdania pomiędzy ubogich.

— **Dr. Schliemann** w liście do jednego z przyjaciół swoich donosi, iż dłuższy

czas nie był obecny w Atenach bawiąc na wycieczce naukowej, teraz zaś zabrał się do dalszych poszukiwań archeologicznych w Orchomenesie.

— **Słynna galerya obrazów** Wilsona sprzedawana była w ostatnich dniach na publicznej licytacyi w Paryżu Znany Krezus amerykański Bilt ofiarował za nią właścicielowi ryczałtową sumę 5 milionów franków, ale p. Wilson zanadto jest dziwakiem, żeby przyjął podobną propozycyę, lubo z góry można było przypuszczać, że licytacya wyda mniej świetny rezultat. Nadto otrzymał p. Wilson przed licytacyą kilka ofert na obraz Milleta *Angelus*, którego cenę wypędzono na 160 000 franków. Trzy wielkie muzea: berlińskie, brukselskie i Luwru stoczyły zaciętą walkę o kilka obrazów Halsa, Troyowa i Ruisdalla. Za największą perłę galeryi, obraz Rembrandta ze zbiorów Lippmann-Lissingen, zapłacił pewien agent 200.000 franków. Cała licytacya przyniosła 3,032.425 franków, t. j. o trzy blisko miliony mniej, niż ofiarowana przez p. Bilta suma ryczałtowa

— **Polowanie szacha.** Z Teheranu donosi korespondent *Boh.* w liście z dnia 8 marca: W tych dniach szach jegomość, który jest zapalonym myśliwym, otrzymał doniesienie, że w rewirach koronnych Dżadszerent, pod Teheranem wytropiono tygrysa Pomimo brzydkiego nad wszelki wyraz powietrza, śniegu i wiatru, szach natychmiast wybrał się na łowy, a to z licznym orszakiem, w którym nie brakło także dam haremowych. Damy te strasznie narzekały na swój los, kiedy im wypadło zamienić wspaniałe i wygodne pałace na wątłe namioty wśród nieprzebytych śniegów w górach. Dotychczas orszak łowiecki nie powrócił jeszcze do stolicy.

— **W największem niebezpieczeństwie** znajdowało się w sobotę w skutek powodzi miasto węgierskie Bekes. Woda stała już na równi z tamami tak, że każdej chwili nastąpić mogła katastrofa Dla odwrócenia niebezpieczeństwa od miasta przebito tamę od strony gościńca prowadzącego do Gyulgi, w szerokości 80 metrów.

— **O dżumie** w okolicach mezopotamijskich londyńskie *Times* ogłosiły 26 marca następującą depeszę z Konstantynopola: Śmiertelność pomiędzy zadżumioną ludnością Nedżefu ciągle wzrasta Musiano przeto dla zapobieżenia dalszemu szerzenin się strasznej choroby zarządzić nowe środki zaradcze. Ostatnie doniesienia z Bagdadu mówią o pojawieniu się zarazy w Kupie, gdzie zarządzono desinfekcye wszystkich domów. Prawie cała ludność tej miejscowości opuściła swoje mieszkania uległszy poprzednio odpowiedniej kwarantanie. Kufa jest to stare, nawpół spustoszone miasteczko w pobliżu Nedżefu.

— **Rokosz na okręcie.** Amerykańskie dzienniki donoszą, że na okręcie angielskim *Silistria* w drodze przez Atlantyk do Ameryki dnia 19 lutego majtkowie podnieśli rokosz. który trwał dwa dni i skończył się rozstrzelaniem jednego z rokoszan Po przybyciu statku do przystani Pensacola we Floridzie rzecz poszła przed sąd morski.

— **Niebezpieczną oszustkę** uwięziono w tych dniach w Oberdöbling pod Wiedniem. Kobieta ta, nazwiskiem Hildegarda Erkens, licząca lat 47 i wdowa po kupcu amerykańskim, przybyła do wspomnionej miejscowości z Monachium i grając rolę wielkiej damy, wyłudziła od kupców i różnych osób prywatnych towary oraz gotówkę wartości 11.000 zł.

— **Osobliwszy spadek** dostał się miastu Szczecinowi. Pewna dama, która niedawno w sędziwym wieku umarła w stanie bezżennym, nazwiskiem Schwenn, przekazała owemu miastu sumę 300.000 mark pod warunkiem, że założy ono z tego funduszu przytulisko dla starych kawalerów i starych panien. Pierwsi muszą mieć przynajmniej skończonych lat 50, drugie przynajmniej 40.

— **Trzęsienia ziemi** ponowiły się w Casamicciolí na wyspie Ischii w nocy na 16 i 18 marca Pierwsze zwłaszcza było takie silne, że spowodowało runięcie niektórych murów, które się ostały były cało po wielkiem trzęsieniu. oraz roztrzęsło kilka całych domów w Lacco. Silny łoskot podziemny towarzyszył temu trzęsieniu. które wszakże obyło się bez ofiar w ludziach, ponieważ przerażeni mieszkańcy ciągle jeszcze obozują w czystem polu. Trzęsienie w nocy na 18 marca było znacznie słabsze, a dało się czuć także w wielu innych okolicach Włoch, jak w okręgu Etny, w Akwilei i Rieti, w Foligno i Assyżu, a nawet w górach Albańskich.

— **Oryginalny zakład** stanął niedawno w Berlinie Referendarz pewien założył się, że przez rok cały będzie żył tylko mlekiem i chlebem z zastrzeżeniem że niekiedy wolno mu będzie wypić dla urozmaicenia tej dyety szklankę piwa Dziennik *Hamb. Nachr.* donosząc o tym zakładzie powiada że w Altonie żyje osoba, której wyłącznem pożywieniem od lat 22 jest chleb i mleko, oraz szklanka piwa na dzień.

— **Kaprysy fortuny.** W Peszcie dnia 30 marca pochowany został żebrak, nazwiskiem Franciszek Kardosi. który niegdyś świetną miał egzystencyę. W latach po roku 1850 doszedłszy pełnoletności, został panem majątku cenionego na 700.000 zł. Ogromną tę sumę roztrwonił w ciągu lat pięciu. Udał się mianowicie do Paryża, gdzie się ożenił z jakąś księżną rossyjską, z którą w krótkim czasie się rozwiódł, a za powrotem do Węgier już był tak ogołocony z wszelkich środków do życia, że przyjąć musiał miejsce strażnika cłowego. Nieprzyzwyczajony do pracy opuścił wkrótce i to zajęcie, a popadłszy w nędzę utrzymywał się z jałmużny i umarł w szpitalu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawa kolei transwersalnej.

(*L.*) Wczoraj popołudniu zebrało się liczne grono techników, inżynierów, przedsiębiorców i przemysłowców, zwołanych na walne zgromadzenie przez komitet wybrany na posiedzeniu w dniu 2? z. m celem narad nad sprawą budowy kolei transwersalnej. Zgromadzeniu przewodniczył p. Kędzierski a p. Nawarski w imieniu komitetu zdał sprawę z dotychczasowych czynności. Komitet odbył już trzy posiedzenia, na których uchwalono przedewszystkiem wysłać deputacyę do p. marszałka krajowego. Dr. Zyblikiewicz przyjął deputacyę, złożoną z pp. Prokopowicza, Kędzierskiego i Romanowicza, bardzo życzliwie, przyrzekł poprzeć usiłowania komitetu i udać się w tym celu do pp. ministrów handlu i skarbu. Dalej udał się komitet z prośbą o poparcie do pp. dr. Dunajewskiego, dr. Ziemiałkowskiego, dr. Grocholskiego, Ludwika hr. Wodzickiego tudzież do dr. Fr. Smolki, zawiadamiając o zawiązaniu się komitetu i prosząc, ażeby wolno mu było w sprawach budowy kolei transwersalnej znosić się z Nimi listownie. Z wymienionych dostojników odpowiedział komitetowi życzliwie i z gotowością poparcia prezydent Izby poselskiej, dr. Fr. Smolka. Nadto przygotował komitet rozmaite wnioski, które zgromadzeniu przedłożył p. Romanowicz do zatwierdzenia.

Wnioski te opiewają: I.) Zgromadzenie upoważnia komitet do wysłania deputacyi do Wiednia, którаby Ministerstwu, Kołu polskiemu i bankowi krajów koronnych przedstawiła następstwa generalnego przedsiębiorstwa tak dla kraju jak i dla banku samego i usilnie popierała ile możności rozdzielenie roboty na losy. Komitet wypracuje w tym kierunku fachowy memoryał, który deputacya zawiezie do Wiednia a następnie ogłosi w dzienikach krajowych. II.) Komitet zainicyuje petycye Rad powiatowych i miejski do Rady państwa i Wydziału krajowego, domagające się obrony krajowych interesów przy budowie i ruchu kolei transwersalnej. III.) Komitet zawezwie przedsiębiorców, aby się rychło organizowali w spółki i aby komitet o swem zawiązaniu zawiadomili.

Wnioski powyższe motywował p. Romanowicz podnosząc, że komitet, siedząc we Lwowie, przy największej energii niczego nie dokaże; trzeba więc koniecznie wysłać deputacyę do Wiednia, którаby zbadała dokładnie całą sprawę i następnie poinformowała interesowanych. Z drugiej strony komitet może tylko w takim razie działać skutecznie, jeżeli istnieć będą spółki z dostatecznym kapitałem, siłami technicznemi i doświadczeniem, spółki, któreby mogły się podjąć się przedsiębiorstwa. Nie można bowiem wątpić, że w szranki wystąpią liczni przedsiębiorcy zagraniczni, którzy dla otrzymania robót wszystkie poruszą sprężyny Trzeba więc stanąć do konkurencyi silnie. Nie brak nam w kraju kapitałów, nie brak techników i to nawet znakomitych, a nareszcie nie brak doświadczonych przedsiębiorców. Zależy wiele na tem, w jaki sposób bank dla krajów koronnych prowadzie będzie tę budowę, a mianowicie, czy odda ją jednemu generalnemu przedsiębiorstwu, czy podzieli na trzy wielkie sekcye: Husiatyn-Stanisławów, Grybów-Zagórz i Nowy-Sącz Żywiec, czy też rozda roboty losami Przedsiębiorstwo generalne łatwiej zajęci spółki obce, obracające kolosalnemi kapitałami, i takie przedsiębiorstwo byłoby zgubą dla naszych techników i przedsiębiorców. Gdyby jednak bank bezwarunkowo nie chciał mieć do czynienia z przedsiębiorcami losów częściowych, w takim razie byłoby do życzenia, aby zamiast generalnego przedsiębiorstwa przyjął system trzech sekcyj. Najlepszym zaś sposobem budowy dla naszych przedsiębiorców byłby drugi system, t. j. podział na małe losy i tego właśnie zamierza domagać się komitet przez swoją deputacyę. Z sprawą tą jest w ścisłym związku także sprawa techników polskich i języka polskiego w przyszłym zarządzie kolei transwersalnej. Wiadomo, iż zawsze znaczna liczba techników przechodzi z budowy do zarządu. Jeżeli przeto budowa nie będzie oddana obcym, ale krajowcom, w takim razie większa jest nadzieja, iż zarząd przyszłej kolei Polakami będzie obsadzony. I oto dalszy powód działania w tym kierunku, aby budowa nie była oddaną generalnemu przedsiębiorswu, lecz ażeby była powadzoną losami. Obecnie krążą już rozmaite pogłoski. Niektóre dzienniki doniosły bardzo kategorycznie, że budowa zostanie oddaną generalnemu przedsiębiorstwu, inne zaprzeczają temu. Ażeby rzecz sprawdzić, trzeba wysłać deputacyę.

P. Gwalbert Ziembicki oświadcza, że jest upoważniuny ze strony banku dla krajów koronnych do publicznego oznajmienia, że pogłoski, jakoby budowa miała być oddaną generalnemu przedsiębiorstwu, nie mają najmniejszej podstawy; przeciwnie konkurencya jest jeszcze otwartą; dalej mowca upoważniony jest do zaręczenia, „iż ziomkowie nasi, w których rękach spoczywa ostateczna decyzya, poczuwają się do obowiązku wobec kraju i że mają silną nadzieję wywiązania się z tych obowiązków.“

Dr. Goldman mniema, że nim deputacya wyjedzie do Wiednia, należałoby bardzo energicznie wziąć się do tworzenia spółek, ażeby bodaj w przybliżeniu mieć pogląd, jakiemi kapitałami możemy rozporządzać, jakie siły techniczne i finansowe z naszej strony staną do konkurencyi i ażeby ostatecznie sferom decydującym, które prosić będziemy o poparcie, przedłożyć namacalne dowody naszej kompetencyi. Takie spółki mogłyby się w pierwszym rzędzie oprzeć o lwowskie Towarzystwo przemysłowe, którego firma byłaby dla sfer wyższych niejako rękojmią. Uprasza w końcu fachowych przedsiębiorców o wyjaśnienie, czy i jakie mają nadzieje pod względem zawiązania takich spółek?

P. Ziembicki jako dyrektor Tow. przemysłowego odpowiada, że od przedwczoraj rozpoczęła się już akcya w tym kierunku. Ludzie interesowani zgłaszają się istotnie do rzeczonego Towarzystwa i szukają w niem punktu oparcia; jest uzasadniona nadzieja, że i nadal przedsiębiorcy grupować się będą około tego Towarzystwa. do czego nawet wszystkich interesowanych usilnie zaprasza

P. Merunowicz zaleca komitetowi, ażeby osobistości reprezentujące, czy to siłę finansową czy też moralną zaprosił formalnie do przystąpienia do spółek, na co odpowiada p. Ziembicki, że takie zaproszenia zostały już rozesłane

P. Karpuszko życzy sobie lepszego określenia stosunku zachodzącego między komitetem, ogółem przedsiębiorców a deputacyą, która ma być wysłaną do Wiednia. W tym celu zaleca mowca przyjęcie wniosku dr. Goldmana, ażeby już teraz bodaj w głównych zarysach był znany ustrój i jakość przyszłych spółek. Cóż bowiem odpowie deputacya na zapytanie dostojników: „Kto stoi za wami?“

P. Romanowicz odpowiada poprzedniemu mowcy, że obecne zgromadzenie nie odbywa się w celu zawiązania spółki, bo do tego potrzeba przedewszystkiem wielkiego wzajemnego zaufania ze strony tych. którzy do spółki przystąpić zamierzają. Zawiązanie spółki lub spółek będzie więc wyłącznie rzeczą samych przedsiębiorców.

P. Jaegermann zwraca uwagę na obiegającą pogłoskę, że zarząd ruchu kolei transwersalnej objąć ma kolej Czerniowiecka. W tym duchu ma już nawet być zawarty układ między koleją Czerniowiecka a bankiem dla krajów koronnych. Wiadomość ta wywołała wszędzie przykre wrażenie, albowiem właśnie kolej Czerniowiecka opiera się najbardziej zaprowadzeniu języka polskiego i obchodzi się jak najgorzej z technikami, urzędnikami i sługami krajowcami. Od kilku lat wydala ze służby krajowców a opróżnione posady obsadza ludźmi obcymi. Trzeba tedy wykazać w memoryale, który zostanie przedłożony ministerstwu, Kołu polskiemu i t. p., jak wielkie niebezpieczeństwo grozi krajowcom, jeżeli zarząd przyszłej kolei transwersalnej spoczywać będzie w rękach kolei Czerniowieckiej. Byłoby to jeszcze większem nieszczęściem, niż gdybyśmy wcale nie otrzymali budowy, bo budowa będzie chwilową a zarząd będzie stały.

P. Merunowicz mniema. że agitacya proponowana przez p. Jaegermana oddziaływałaby tylko szkodliwie, bo ma cechę ujemną, jest tylko negacyą i wywołałaby kontragitacyę. Zapytanoby nas zresztą, komu należałoby oddać w zarząd kolej transwersalną, a my nie mielibyśmy na to żadnej odpowiedzi. Lepiej tedy sformułować wniosek pozytywny. Dziś przemawiają wszyscy za tem, aby zarządy dróg żelaznych spoczywały w rękach rządu. Liczne argumenta przemawiają za słusznością takich poglądów. Mowca stawia tedy wniosek: „Zgromadzenie uchwali, że leży w interesie Galicyi, ażeby zarząd kolei transwersalnej spoczywał w ręku rządu.“

P. Ziembicki nie podziela zapatrywań pp. Merunowicza i Jaegermana i mniema, że byłoby najlepiej, gdyby zarząd kolei transwersalnej mógł spoczywać w rękach kolei Łupkowskiej, która ze wszystkich krajowych dróg żelaznych jeszcze najwięcej sprzyja krajowcom. Ale i to życzenie ziścić się nie może, „bo bank dla krajów koronnych musiał zawrzeć układ z koleją Czerniowiecką co do objęcia ruchu.“ Wszakże w pierwszym rzędzie chodzi o to, aby kolej transwersalna miała ruch ożywiony; w tym celu musiano zawiązać układy z koleją Czerniowiecką, która z Rumunii dowozić będzie towary kolei transwersalnej do dalszego transportu. Odebrać kolei transwersalnej ten ruch przechodowy znaczy tyle, co zakwestyonować całą jej egzystencyę.

P. Stwiertnia podziela zapatrywania p. Merunowicza, że daleko lepiej wyszliby krajowcy na tem, gdyby zarząd kolei transwersalnej spoczywał w rękach rządu, i wnosi następującą rezolucyę: „Zgromadzenie techników, przedsiębiorców itd. żywi przekonanie, że polscy posłowie w Radzie państwa dołożą wszelkich starań, aby zarząd ruchu na kolei transwersalnej objął sam rząd.“

P. Jaegerman polemizuje z zapatrywaniami p. Ziembickiego. Jest wszelka nadzieja, że kolej Czerniowiecka nie dotrzyma także kartelu kolei transwersalskiej. Wszakże nie należy zapominać, że z Stanisławowa do Lwowa jest 19 mil i że na tej przestrzeni są tory kolei Czerniowieckiej. Czyż można przypuścić, ażeby ta kolej z własną swą stratą kierowała ruch z Stanisławowa na Stryj, koleją Dniestrzańską i t. d. zamiast ze Stanisławowa do Lwowa? Już w Jassach poustawia swych agentów, którzy wszystko transportować będą *via* Lwów, a nie *via* Stryj.

P. Jbjański powołuje się na wywody prof. dr. L. Bilińskiego na zgromadzeniu Towarzystwa agronomicznego, w których wykazano dosadnie, że zarządy dróg żelaznych powinny spoczywać w rękach rządu.

P. Romanowicz jako sprawozdawca przychyla się do zdania p. Jaegermana, że w memoryale, który zostanie przez deputacyę przedłożony pp. ministrom, Kołu polskiemu itp. tudzież w petycyach ze strony Rad powiatowych i gminnych należy także zwrócić uwagę na to, „że językiem urzędowym na kolei transwersalnej powinien być język polski, że centralny zarząd powinien się znajdować w kraju i że kolej powinna mieć własny zarząd budowy i ruchu“ W tym duchu czyni mowca poprawki we wnioskach komitetu

Zgromadzenie przyjęło wszystkie powyższe wnioski komitetu wraz z poprawkami poczynionemi przez p. Jaegermana a a natomiast odrzuciło rezolucyę wniesioną przez p. Stwiertnię i wniosek pana Merunowicza.

OSTATNIA POCZTA

W miejsce dr. Franciszka br. Heina, który na własną prośbę przeniesiony został w stan stałego spoczynku z wyrazem najwyższego zadowolenia za wierną i znakomitą służbę, mianowany został były minister sprawiedliwości dr. Maurycy br. Streit prezydentem wyższego sądu krajowego w Wiedniu.

Komisya legitymacyjna Rady państwa wygotowała już sprawozdanie w kwestyi wyboru dep. Puzyny. Sprawozdanie to opierające się na aktach wyborczych i na dochodzeniach urzędowych, zbija szczegółowo zarzuty zawarte w protestach i wykazuje bezpodstawność oskarżeń, a zamyka się wnioskiem zatwierdzenia wyboru. Wniosek ten motywuje komisya argumentem, że nieregularności i drobne usterki, jakie przy tym wyborze zaszły, nie wpłynęły bynajmniej na sam rezultat wyborczy, że nawet po odliczeniu głosów wątpliwych, kniaź Puzyna miałby był potrzebną większość i że przy należytem uwzględnieniu §. 47 ordynacyi wyborczej już przy pierwszym wyborze byłby ją był osiągnął; że dalej oskarżenia i wątpliwości podniesione przeciw wyborowi albo są wprost nieprawdziwe, albo nie wystarczają do unieważnienia wyboru, że na protestach podpisano wiele osób bez ich wiedzy a nawet pofałszowano podpisy, przezco odjęto oskarżeniom do reszty wiarygodność i że w końcu nie ulega wątpliwości, że przy ponownie zarządzonym wyborze ten sam nastąpiłby rezultat.

Bardzo ciekawą i w wysokim stopniu charakterystyczną jest polemika, jaka się wywiązała w prasie rossyjskiej i polskiej z powodu potwarczych insynuacyj *Nordd. Allgemeine Zeitung* i *Moskowskich Wiedomostiej*. List margrabiego Wielopolskiego, który podaliśmy w całej osnowie kilka dni temu, podsycił na nowo tę polemikę. Jak już dziś stwierdzić można, list margr. Wielopolskiego chybił celu, źle został przyjęty w obu obozach, polskim i rossyjskim. Nie mówiąc już o nieprzychylnem wrażeniu, jakie sprawił na wielu dziennikach polskich, wychodzących poza panowaniem rossyjskiem, akt ten wywołał opozycyę i mniej lub więcej wyraźne protesty w prasie polskiej warszawskiej, a co więcej znaczy i służyć może za znaczący i charakterystyczny objaw chwili,

w ściśle urzędowym rossyjskim *Dniewniku Warszawskim.* To, czego *Kuryer Warszawski* w nieco mistycznym i bardzo spiralnym stylu nie mógł ze względów cenzuralnych wypowiedzieć wyraźnie, co nieco już jaśniej wypowiedziała *Gazeta Polska* na temat listu margrabiego — wyraża urzędowy *Dniewnik Warszawski* z nadzwyczaj ostrą, śmiałą i bezwzględną otwartością, a odprawa taka dana margr. Wielopolskiemu w organie oficyalnym nabiera tem większego znaczenia. Nie wiemy wprawdzie, o ile umieszczając taki artykuł, obecny redaktor *Dniewnika Warszawskiego*, kniaź Golicyn, korzystał na własną rękę z przyznanej mu podobno szerokiej autonomii „półurzędowej“, a o ile przemawiał w intencyach rządowych — w każdym razie wywody jego zasługują na szczególną uwagę i godne są powtórzenia. „Nie rozumiemy — pisze *Dniewnik* — dla czego p. margrabia dziś i przy takiej sposobności kładzie nacisk na to, że „na życie jego ojca rewolucyoniści targali się po trzykroć?“ Czyliż owe zamachy popełniali Rossyanie? Lub czyż jest. czy być może cośkolwiek wspólnego między naszymi nihilistami a polskiem powstaniem 1863 r.?... Nawet wszyscy Rossyanie, którzy trzeźwo i bezstronnie zapatrują się na rzeczy, powiadają stanowczo: nie! A jednak p. margrabia, Polak, ma odwagę twierdzić i upewniać, że nie ma żadnej różnicy między powstaniem a nihilizmem!... Własnym oczom nie chce się wierzyć! Panie Margrabio! Mamy prawo wymagać od pana dowodów. niewątpliwych i niezbitych dowodów, któreby nam wyjaśniły historyę powstania 1863 r. i pozwoliły ocenić jak należy przeszłość i teraźniejszość! Dotychczas bowiem byliśmy przekonani, że powstanie r. 1863 nie miało nic wspólnego z socyalizmem. Polacy walczyli wprawdzie o wskrzeszenie ojczyzny i o inne niepozwolone anti-rossyjskie rzeczy. ale w niczem zgoła nie byli podobni do obrzydliwych sprzysiężeń nihilistów, dla których Polacy mają tylko słuszny wstręt i wzgardę! Jeżeli powstańcy polscy przyjmowali do szeregów nihilistów rossyjskich, to tem hańbili tylko sami siebie; jeżeli zaś owi Rossyanie nie byli nihilistami zgoła, tylko stawali w szeregach powstańczych aby walczyć za sprawę polską, która dla Polaków była zawsze świętą, to zdaje się nam, że potępiać ich za to mogą tylko Rossyanie. mający prawo poczytywać ich za zdrajców, ale w żaden sposób nie ci, dla czyjej sprawy popełnili oni występek przeciw krajowi, którego byli synami. Na zakończenie musimy dodać, że kto pragnie występować publicznie w sprawie ogólnej, ten powinienby naprzód zmierzyć się ze swojemi siłami, mieć upoważnienie, a przynajmniej niewątpliwą ufność ogółu, a przedewszystkiem nie kwapić się z wypowiadaniem takich własnych opinij, które stają w jawnej sprzeczności z faktami historycznemi, w przeciwnym bowiem razie zamiast (pożądanej zapewne?) popularności, może zyskać tylko wrogów i nabawić swoich ziomków wielu kłopotów. Powtarzamy. że oprócz zakończenia, które ma pewne *raison d'être*, cały list p. Wielopolskiego można nazwać nieudanym i chybionym. jak z rossyjskiego tak i z polskiego punktu widzenia“.

Czytamy w warszawskiej *Gazecie Polskiej*: „Kampania rehabilitacyjna kosztem Polaków prowadzi się dalej w niektórych organach prasy rossyjskiej. W *Petersburskich Wiedomostiach*, współzawodniczących z zacną imienniczką *Moskiewski-mi Wiedom.*, profesor historyi Iłowajski wystąpił z artykułem, w którym dowodzi, że w ruchach ostatnich, tak straszliwie podkopujących organizm społeczeństwa rossyjskiego, żywioł rossyjski był używany tylko jak o narzędzie wykonawcze, bezwiedne, którem przebywający po za obrębem Rossyi inicyatorowie się posługiwali. A inicyatorami tymi są podług p. Iłowajskiego Polacy, żydzi, ukrainofile i dopiero w czwartem i ostatniem miejscu Rossyanie. Wprawdzie p. Iłowajski zastrzega uprzejmie, iż „całego społeczeństwa polskiego“ o udział i inicyatywę w ruchach nihilistycznych i zbrodniczych objawach nie obwinia. Zbytnia uprzejmość — niepotrzebnie pan Iłowajski się krępował, skoro twierdzenia jego, czy z zastrzeżeniem czy bez zastrzeżenia jednakowej są wartości. Jednym z ciekawszych argumentów p. Iłowajskiego jest frazes „o sprawiedliwości historycznej“ w proklamacyi nihilistów użyty. W ustach dziejopisarza słowa te mimowoli przypominają nam przysłowie o gorejącej czapce! W końcu p. Iłowajski twierdzi, że siedliskiem agitatorów jest Galicya. Domysliliśmy się powodów wystąpienia p. profesora, ale nie spodziewaliśmy się tak naiwnego ich wyjawienia. Pamiętamy bowiem dobrze (nie tak to dawno), jak p. Iłowajski. szukając pola dla swej działalności w Galicyi tam aresztowany a następnie, z wszelkiemi należnemi względami uproszony, aby gdzieindziej sił agitacyjnych swoich próbował. Widocznie epizod ten pozostawił przykre wspomnienia w umyśle p. Iłowajskiego. *Inde irae.*“

Czas otrzymuje z „bardzo dobrego i poważnego źródła“ wiadomość z Podlasia, że gdy nadeszło do wójtów rozporządzenie, ażeby ludność unicka, jak zresztą mieszkańcy całego kraju. złożyła w cerkwiach dziś prawosławnych przysięgę na wierność nowemu cesarzowi - unici odmówili przysięgi w cerkwiach, mianowicie mieszczanie osady Sokołów, włościanie w okolicy Radzynia, Międzyrzecza, Rudna, Gęsi, Przegolni itd. itd. Na raporty o tem złożone przez wójtów naczelnicy powiatów udali się do wszystkich wsi odmawiających przysięgi, a na ich naleganie włościanie jednogłośnie odpowiedzieć mieli: „Cesarzowi nieboszczykowi przysięgaliśmy na wierność w cerkwi, przysięgi dotrzymaliśmy, aleśmy wówczas przysięgali przed naszym unickim księdzem. ale księży naszych zabraliście, a spędziliście Bóg wie zkąd brodaczy, których nie uznajemy, i przed nimi przysięgać nie chcemy“. Na to naczelnicy powiatów zaproponowali im, że ustawi się ołtarz na dworze i że bez księdza przysięgać będą — i na to włościanie nie przystali i odpowiedzieli, że chcą przysięgać w kościele, ale łacińskim, przed łacińskim księdzem, skoro nie ma unickiego, że cesarzowi byli i zawsze będą wiernymi, ale wiary swej nie porzucą. Nie mogąc sobie dać rady przy tak stanowczym oporze, naczelnicy zatelegrafowali do gubernatora siedleckiego Moskwina z zapytaniem, co mają począć. Powiadają, że gubernator odpowiedział telegraficznie, że skoro nakazał przysięgę, to się o środki nie pyta, a przysięga musi być wykonaną. a chcąc osobiście się przekonać, jak rzeczy stoją. podobno miał wyjechać w objazd w okolice Łosic. Późniejszych wiadomości nie ma jeszcze.

Odpowiedź margrabiego Z. Wielopolskiego na przemówienie ministra spraw wewnętrznych do deputacyi warszawskiej przybyłej na pogrzeb cara Aleksandra II opiewa w przekładzie z francuzkiego. jak następuje: „Panie hrabio! Racz złożyć przed Najjaśniejszym Panem wynurzenie naszej wdzięczności za łaskawe wyrazy, które Jego Cesarska Mość raczył wyrzec do nas za pańskiem pośrednictwem. Racz panie hrabio zapewnić Jego Cesarską Mość. że wsparci na rządzie silnym, oświeconym i sprawiedliwym. dołożymy wszelkich usiłowań, aby służyć sprawie porządku, i pozostaniemy wiernymi Najjaśniejszemu Cesarzowi, który jest zarazem naszym Królem. Panie hrabio! poczytalibyśmy to sobie za szczęście. gdybyśmy mogli złożyć u stop Najjaśniejszej Cesarzowej nasz hołd i zapewnienie naszego najgłębszego oddania się. Uczucia, któremi jest przejęte serce Jej Cesarskiej Mości jako Małżonki i Matki, znajdują oddźwięk w naszych piersiach. bo wszyscy jesteśmy solidarni. Wszelki zamach na Monarchę jest zarazem zamachem na porządek społeczny, na rodzinę. Racz wierzyć panie hrabio, że tym zasadom zawsze pozostaniemy wiernymi“.

Prawitel. Wiestnik donosi, że śledztwo w sprawie zamachu doprowadziło do wykrycia i aresztowania przestępcy nazwiskiem Mikołaj Kibalczycz, który jest synem popa i przyznał się, iż on był fabrykantem bomb rzuconych podczas zamachu oraz znalezionych na ulicy Czesneńskiej przyborów eksplodujących.

Golos donosi, że wprowadzanie z zagranicy materyałów łatwo zapalnych zostało zakazanem.

Szkołę weterynaryi w Kazaniu, jak donoszą *Mosk. Wied.*, musiano w d. 28 z. m. obsadzić wojskiem i policyą dla ochronienia studentów przed roznamiętnionem pospólstwem.

Według telegramu z Petersburga na miejsce hr. Milutyna rossyjskim ministrem wojny mianowany będzie jenerał Drentelen.

Wikaryusz generalny w Paderbornie ks. Drobe wydał okólnik do duchowieństwa dyecezyalnego, w którym mówi: „Objąłem ważny urząd w nadziei, że tym sposobem zrobiony będzie pierwszy krok do zaprowadzenia pokojowych stosunków Zapewniony zostałem ze strony kompetentnej, że te zapatrywania i nadzieje podziela rząd królewski i przyjąłem to zapewnienie z szczerą wdzięcznośaia

---

Francuska Izba deputowanych uchwaliła cło od mięsa wędzonego w wysokości 4½ fr od 100 kilogramów, tudzież cło od wszelkich gatunków wina, będące przedmiotem transakcyi z senatem.

Sprawozdawca komisyi zajmującej się wnioskiem zaprowadzenia wyborów zbiorowych oświadczył, że przed świętami nie będzie mógł wykończyć sprawozdania.

Wniosek ograniczenia godzin pracy w fabrykach i rękodzielniach francuskich do 10 godzin dziennie, tak mało znalazł poparcia w Izbie deputowanych, że w ciągu dyskusyi odstąpiła od niego komisya i przyjęła poprawkę Rioncourta ograniczającą do 11 godzin dziennie i 6 dni tygodniowo pracę młodych robotników do lat 18. oraz kobiet, pomijając wszelkie ograniczenia względem robotników dorosłych płci męskiej. Tak zmieniony artykuł pierwszy został przyjęty większością 279 przeciw 144 głosom, następne zaś artykuły nie wywołały żadnej dyskusyi.

Wyprawa wojskowo-naukowa afrykańska wysłana przez rząd francuzki pod dowództwem pułkownika Flattera dla zbadania terytoryum Sahary, przez które projektowana kolej żelazna, została prawie zupełnie wytępioną przez plemiona miejscowe. Pozostało tylko 63 ludzi, a w ich liczbie oficer Dianons i podoficer Pobeguin. Tych zatrzymało plemię Tuaregów, którzy utrzymywali, że nie należą wcale do napastników i częstowali resztki ekspedycyi daktylami. Okazało się, że daktyle były zatrute, w skutek czego Dianons i 28 ludzi umarło i z całej wyprawy pozostało tylko 34 ludzi, któremi dowodzi podoficer Pobeguin. Ludzie ci zostali otoczeni na południe od Messegmem i mało jest nadziei ocalenia ich. Wiadomość o tej katastrofie przyniosło czterech ludzi, którzy zdołali wydostać się z otoczenia.

Z Algieru donoszą, że na granicy tunetańskiej w dniu 1 b. m. nie było żadnego starcia. Bitwa w dniu 31 z. m. trwała 11 godzin, brało w niej udział 6 plemion kumirskich. Niektóre plemiona nie zdecydowały się jeszcze na połączenie się z niemi, zapewniają jednakże, iż wszystkie plemiona pograniczne są do tego gotowe na pierwsze hasło. Wojska francuzkie otrzymały posiłki i gromadzą w Elai'chun zapasy amunicyi.

Telegram z Konstantynopola z dnia 2 b. m. donosi, że Tunetańczycy znowu zaczepili posterunek francuzki, przyczem zabili kaprala i trzech żołnierzy. Posiłki wysłane składają się z batalionu żuawów i oddziału ambulansowego.

Journal des Débats pisze, że wypadki na granicy tunetańskiej i wymordowanie wyprawy Flattera czynią potrzebnem zabezpieczenie wpływu francuzkiego na pograniczach algierskich za pomocą energicznej i silnej polityki.

Według telegramów paryzkich, rząd francuzki otrzymał prywatną wiadomość, że bej tunetański proponował rządowi włoskiemu ustanowienie poselstwa tunetańskiego w Rzymie, rząd włoski jednak uznał, że chwila obecna nie byłaby do tego właściwą i grzecznie uchylił propozycyę.

Dziś spodziewaną jest w parlamencie angielskim mowa budżetowa Gladstona, po której jeden z konserwatystów ma wnieść rezolucyę wyrażającą, że polityka zagraniczna rządu angielskiego doprowadziła do zakłócenia pokoju Europy.

Nowo uchwalony bil o posiadaniu broni w Irlandyi stał się od dnia 1 b. m. obowiązującym w pięciu hrabstwach, a między innemi w hrabstwach Cork i Mayo.

Włoskim ministrem wojny zostanie prawdopodobnie jenerał Avogardo di Quaregna, dowódca dywizyi w Turynie.

Wysłannicy rossyjscy w Rzymie, Buteniew i Mossołow, którzy tam przybyli w celu dalszego prowadzenia układów rozpoczętych w Wiedniu, byli przyjmowani przez papieża i kardynała Jacobiniego. Papież rozmawiał z nimi uprzejmie przez pół godziny, ponowił zapewnienie oburzenia i współczucia z powodu zamachu petersburskiego, oraz wyraził nadzieję, że trwałe porozumienie pomiędzy Rossyą a Watykanem nastąpi jeszcze przed uroczystością św. apostołów Cyryla i Metodego, których łacinnicy i Słowianie jednaką czcią otaczają. Ojciec święty dodał, że wdzięcznym jest carowi za przedsięwzięcie pojednawczego kroku.

Rząd szwajcarski zakazał odbycia w Szwajcaryi kongresu socyalistów zwołanego na dzień 2 września r. b. *Züricher Ztg.* powstaje przeciw temu zakazowi, dowodząc, że program zamierzonego kongresu nie był niebezpiecznym i że rząd nie powinien naruszać praw zapewnionych przez konstytucyę mieszkańcom. *Basler Nachrichten* występują przeciwko myśli uregulowania prawa schronienia w drodze międzynarodowych układów.

Izba rumuńska przyjęła większością 62 głosów przeciwko 17 projekt konwersyi części długu rumuńskiego z nieznacznemi odmianami w szczegółach.

Anglia uznała królestwo rumuńskie.

Senat rumuński z własnej inicyatywy uchwalił wniosek stanowiący, że cudzoziemcy bawiący w Rumnii, których pobyt zagraża bezpieczeństwu wewnętrznemu lub zewnętrznemu państwa i na usza porządek publiczny, albo też którzy biorą udział w czynnościach mających na celu obalenie społecznego porządku w kraju lub w jakiem państwie zagranicznem, mogą być prostym dekretem lub rozporządzeniem ministeryalnem wydaleni przez władze lokalne, albo internowani w innej miejscowości.

Wczoraj otrzymany telegram z Konstantynopola donosi, że prezes gabinetu greckiego Komunduros w dwóch okólnikach, z których ostatni datowany jest d. 31 z. m., odrzucił ostatnie propozycye Porty w sprawie turecko-greckiej. Poniżej zamieszczone późniejsze telegramy podają w wątpliwość to doniesienie.

Z Konstantynopola donoszą, że Derwisz basza został mianowany gubernatorem wojennym wilajetu kossowskiego, i ma polecenie uspokojenia Albańczyków.

Do dziennika *Vakit* donoszą ze Skodry. że liga albańska w tym wilajecie rozporządza siłami złożonemi z 12.000 piechoty i 1200 jazdy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 3 kwietnia. *Agence Russe* podnosząc powszechne manifestacye przeciwko mordercom politycznym mówi, że niebezpieczeństwo jest ogólne, a więc również ogólną będzie solidarność. Rossya nie będzie nikogo zmuszała, każdy będzie mógł przyłączyć się do środków, które w zakresie międzynarodowym będą uznane za konieczne.

Sprawa przeciw Mikołajowi Kibalczyczowi rozpocznie się jednocześnie z procesem głównych oskarżonych o zamach to jest w d. 7 b. m.

Agence Russe zapewnia, że Grecya nie mogła odrzucić propozycyj mocarstw, ponieważ nie zostały jej jeszcze zakomunikowane. Porozumienie między gabinetami jest tak zupełne, że można będzie wywrzeć nacisk na Ateny i Konstantynopol i uzyskać przyjęcie propozycyi.

Ateny, 3 kwietnia. Zapewniają, że Komunduros, pojmując, iż interesa Grecyi wymagają przyjęcia propozycyi Porty, uważa, że nie może pozostać w obecnym gabinecie i zamierza podać się do demisyi.

Rzym, 3 kwietnia. Dzienniki donoszą, że papież wczoraj przyjmował posła bawarskiego Paumgartena, który wręczył list własnoręczny cesarza Wilhelma do ojca św. Papież przez czas dłuższy rozmawiał z Paumgartenem, który następnie odwiedził kardynała Jacobiniego.

Petersburg, 4 kwietnia (*Tel. pr.*) W petersburskiej części miasta na prawym brzegu Newy rozlepiono znowu w tych dniach proklamacye z pogróżkami przeciw carowi.

Generał Trepow ma zostać komendantem fortecy na miejsce generała Maidena, który, również jak poseł rumuński ks. Ghika umarł w skutek przeziębienia się na uroczystości pogrzebowej.

W urzędzie celnym skradziono dwie maszyny górnicze do rozsadzania za pomocą elektryczności.

Rogatki w Petersburgu, zaniedbane od lat 20, zostały przywrócone. Na każdej znajduje się dwóch oficerów gwardyi, zaś posterunki kozackie rozstawione są wzdłuż linii.

Rada policyjna postanowiła upoważnić policyę do przedsiębrania rewizyj domowych bez upoważnienia sędziego.

Jassy, 4 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Komisya przysłana tutaj z ramienia ministra oświaty, pod przewodnictwem

deputowanego Urechis (?) złożyła z urzędu 5 profesorów uniwersytetu, oskarżonych o dążności nihilistyczne i zarządziła wydalenie 20 studentów.

Petersburg, 4 kwietnia. Posłuchanie rady policyjnej u cara oznaczone na dzień wczorajszy zostało odłożonem na dzisiaj.

Rozpoczęcie procesu przeciw sprawom zamachu oznaczone na dzień 7 b. m. zostało znowu na kilka dni odroczone.

Bukareszt, 4 kwietnia. Na bankiecie danym przez handlujących na cześć prezesa ministrów. Bratiano powiedział, że Rumunia była i pozostanie krajem gościnnym, ale musi się ochronić przeciwko tym, którzy pod osłoną jej wolności są propagatorami idei burzycielskich. Podczas bankietu Bratiano otrzymał pismo winszujące Greiga, który nazywa go najznakomitszym obywatelem Rumunii i zapewnia go o trwałej przyjaźni swego rządu.

Konstantynopol, 4go kwietnia. Wczoraj na wyspie Chios było znaczne trzęsienie ziemi. Szkody są wielkie, wiele osób dotkniętych, szczegóły jeszcze niewiadome.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 kwietnia 1881 godzina 2 m. 39. Losy kredytowe 182·—, Węg. akcye kredyt. 263·50, Akcye anglo-austr. 127·25, Akcye banku Union 129·80, Akcye kolei Karola Ludwika 271·—. Akcye kolei północnej 230·50, Akcye kolei południowej 112·—, Akcye kolei Alföld. 162·—, Akcye kolei Elżbiety 207·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 157·50, Wiedeńskie losy 121·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 90·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·50, Losy regulacyi Cissy 109.—, Losy tureckie 23·80, Węgierska renta 113·80, Akcye banku związkowego 128·50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20·—, Węgierskie losy 116·—, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 2 kwietnia 1881, godzina 5 min. 45. Akcye kredytowe 295 80, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 271·25, Południowa —·—, Renta papierowa 75·65, Galicyjskie listy zastawne 103·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·27, Rubel papierowy —.—. Usposobienie. —

Wiedeń, 4 kwietnia 1881, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 297·90, Anglo-Austr. 128·75, Akcye banku Union 128·60, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa 112·75, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·27—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 2 kwietnia.

Wiedeń: Pszenica 11·50 do 12·50 zł., żyto 10 80 do 11.40 zł., okowita pr. 10.000 liter procent do 32.— 32·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.60 do 11.65 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·12 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 217·—, żyto —·—, spiritus loco 53.60, olej rzepakowy 51.20. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 63.10, olej rzepakowy 71·—, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 4 kwietnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 733.45mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 0.6°C. Psychrometr wilgotny — 1.1°C. Prężność pary 4.0mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE2. Ozon 10.

Temperatura powietrza — 0.5°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 759.75mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 4 kwietnia 1881.

Hotel George'a.

Pp. Dr. W. Kawalew z Rossyi. J. Janko z Hoszan. H Lisicki z Krakowa. W. Morawski z Olesza A. Spławiński z Krakowa. B. Swolkien z Krakowa. W. Ciechulski z Paryża.

Hotel Europejski

Pp. J br. Brunicki ze Stryja. T. Chrząszcz ze Słowity. H Micewski z Sanoka. Sz. Toborzewski Karasiewicz z Rossyi.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Żebrowski z Kniaziołuki. A. Romanowski z Kulczyc.

Hotel Krakowski.

P. T. Laskiewicz z Kijowa.

Hotel Angielski.

Pp. A. Gniew sz z Brzeska. A. Kiesler z Czerniowiec.

Hotel Warszawski.

Pp. T. Roniszewski z Podola. F. Piechowski z Brodów

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Dr. L. Heyne do Złoczowa. W. Oliwiński do Warszawy. A. Horodyński do Borszczowie M. Serwatowski do Rajtarowic.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o god. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 2 kwietnia 1881.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	269	—	272	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	172	50	175	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	300	—	304	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	40	101	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	93	75	94	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	40	101	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	30	104	30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	50	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	—	103	25
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	102	—	—	—
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	40	5	50
Dukat cesarski	5	43	5	53
Napoleondor	9	22	9	30
Półimperyał	9	48	9	60
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	19	1	21
100 marek niemieckich	56	80	57	40
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	[illegible]	25	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 30 marca 1881.

1. Dług państwa.

	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	75.60	75.75
luty-sierpień	75 55	75.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	76.55	76.75
kwiecień-październik	76.55	76 75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.75	121.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	129.50	130.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.—	132.50
„ „ 1864 po 100 zł.	172.—	172.50
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	142.—	142.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.20	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93.55	93.70

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)

	płacą	żądają
Czech	104.75	105.75
Bukowiny	97.50	98.25
Galicyi	99.60	100.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	95.20	95.60
Węgier	96.75	97.25

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	126.25	126.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	299.90	300.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	785.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	811.—	813.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	586.—	588.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	206.—	206.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2299.—	2303.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 [illegible]	268.50	269.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	173.50	174.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	293.25	293.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	108.—	108.50
I. kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze	157.—	157.50

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.—	94.50
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100.75	101.25
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.75	101.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.70	104.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.80	101.95
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.50	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.—	103.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	92.60	92.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	88.50	89.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.50	105.50
„ „ „ „ II emisyi	104.50	105.50
„ „ „ „ III. „	104.50	105.50
„ „ „ „ IV. „	101.50	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.80	93.30
z r. 1867	93.50	90.—
z r. 1868	95.—	95.25
z r. 1872	92.—	92.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	89.50	89.80

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.	182.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	106.75	107.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.70	40.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.50	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.25	51.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.25	46.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	32.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39 25	39.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—

7. Weksle (na 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.20	117.35
Paryż za 100 fr.	46 15	46.20

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.50.—	5.52.—
„ pełnej wagi	5.51.—	5.53.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.27.—	9.27.50
Rossyjski imperyał	9.54.—	9.56 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 2 kwietnia 1881.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	75	55
„ „ „ w srebrze	76	40
Renta w złocie	92	70
Losy pożyczki z roku 1860	131	—
Akcye banku austro-węgierskiego	811	—
„ „ kredytowego	304	80
Londyn	117	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	25½
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	20

Dziennik Urzędowy.

(2050 1—3) **Edykt.**

L. 5503. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż w skutek podania Towarzystwa spożywczego we Lwowie de praes. dnia 4 lutego 1881 l. 5503 dozwolono uchwałą z dnia 26 lutego 1881 l 5503 intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla resztującej ceny kupna 100 złr. m. k. pierwotnie w stanie biernym realności pod l. 44²/₄ we Lwowie położonej na rzecz Teresy Parylewiczowej intabulowanego a następnie do stanu biernego ciała tabularnego wydzielonego z realności pod l. 71²/₄ we Lwowie przeniesionego.

Powyższą uchwałę doręcza się adwokatowi Dr. Rogalskiemu jako ustanowionemu kuratorowi dla nieobecnej Teresy Parylewiczowej a ewentualnie dla jej niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, których się wzywa, aby ustanowionemu kuratorowi do strzeżenia swych praw służące środki dostarczyli, gdyż z zaniechania wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 26 lutego 1881.

(2042 1—3) **Edykt**

L 1763 Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Romana Kolinicza w ilości 212 złr w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Michała Farmoluka realności pod l. spis. 31 w Madziarkach na dniu 20 maja, 15 czerwca i 19 lipca 1881 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Porączne 140 zł. 50 ct. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i oceniania sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu teg ż.

Sokal, dnia 9 lutego 1881.

(2428 1—3) **Edykt.**

L. 14135. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem Józefa Ponceta, Tadeusza Oksza Orzechowskiego i Ksawerego Madejewskiego z miejsca pobytu niewiadomych, iż na prośbę Salomona Tanda de praes. 27 marca 1881 nr. 14135 przeciw nim na podstawie wekslu z daty Lwów 22 stycznia 1878 na 500 złr. w. a. opiewającego, nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. dnia 28 marca 1881 nr. 14135 wydany został, że dla Józefa Ponceta kuratora w osobie adw. Dr. Pomianowskiego, z substytucyą adw. Dr. Dobrzańskiego, dla Tadeusza Oksza Orzechowskiego, kuratora w osobie adw. Dr. Żukotyńskiego, z substytucyą adw. Dr. Rogalskiego, dla Ksawerego Madejewskiego kuratora w osobie adw. Dr. Dorubacha z substytucyą adw. Dr. Józefa Smolki ustanowiono, że tym kuratorom wygotowane nakazy zapłaty doręczono i że rzeczą jest Józefa Ponceta, Tadeusza Oksza Orzechowskiego i Ksawerego Madejewskiego ustanowionym kuratorom potrzebnej informacyi udzielić, lub innych zastępców sobie obrać i sąd o tem zawiadomić.

Lwów 28 marca 1881.

(2226 1—3) **Edykt.**

L. 6744. W dniu 17 maja, 1 i 15 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod L wyk hip. 59 w Lgocie położonej masy spadkowej Franciszka Kasprzyka.

Wadyum wynosi 40 zł, zaś cena wywołania 400 złr.

Krzeszowice 21 lutego 1881.

(2118 1—3) **Edykt.**

L. 39426. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie wzywa niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą córkę zmarłego w Czulicach Jana Dońca dnia 9 lipca 1872 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Maryannę z Dońców Gorzkowską, iżby do spadku tego w ciągu jednego roku od ogłoszenia po raz trzeci edyktu tego tem pewniej się zgłosiła, ile że w razie przeciwnym spadek tenże że zgłaszającymi się doń przeprowadzonym i przyznanym zostanie w miejscu.

Kraków 5 stycznia 1881.

(2043 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1422. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w dniu 12 maja i 23 czerwca 1881 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 142 w Zagrodzie Siekarzowej w Zembrzycach położonej, dłużnika Antoniego Mirochy własnej niehipotecznej.

Cena wywołania 140 złr. w. a.

Wadyum 14 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Wadowice, dnia 4 marca 1881.

(2417) **Obwieszczenie.**

L. 4216. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy, „S. Zaczyński", której Antoni Ryszard, używać będzie jako właściciel handlu win i korzeni w Krakowie, podpisując takową: S. Zaczyński.

Kraków dnia 18 lutego 1881.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie we Lwowie. L. 13762.

Obwieszczenie konkursu.

Posady do obsadzenia	Przy której władzy posada jest opróżnioną	Dochody przywiązane do tej posady: Płaca (złr. / ct.)	Dochody: Dodatek na mieszkanie (złr. / ct.)	Dochody: Dodatek aktywalny	Dyety	Wiadomości i inne warunki potrzebne, aby posadę uzyskać	Czy potrzeba odbyć praktykę i jak długą?	Czy potrzeba złożyć egzamin i z jakich przedmiotów	Władza, do której prośbę adresować należy	Termin do wnoszenia podań	Uwaga
20 posad drożników	Przy galicyjskich okręgach budowniczych	14 zł. a. w. miesięcznie z prawem posuwania się do wyższych płac po 16 i 18 zł. miesięcznie	83 ct. mies. jako dodatek na pomieszkanie za przechowanie narzędzi drogowych			Znajomość języków krajowych i silna budowa ciała w pełni sił fizycznych			Prośby podawać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej	do 15 czerwca 1881	Jeszcze nie ma wzapisie żadnego uprawnionego do tych posad kompetenta

(2329 2—3) Lwów dnia 18go marca 1881.

(2326 2—3) **Edykt.**

L 709. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że dnia 20 marca 1860 zmarł w Olchowcu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Piotr Majdaniuk vel. Komanicki.

Gdy miejsce pobytu Iwana Majdaniuka sądowi nie jest wiadome, wzywa się go niniejszym edyktem, aby się do spadkobrania w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosił, inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dlań kuratorem Iwanem Daciem przeprowadzone zostanie.

Mielnica 18 lutego 1881.

(2204 2—3) **Edykt.**

L. 10805 C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Teresę Peitl, Karola Józefa dw. im. i Franciszka Hausknechtów, Abrahama Parthay, Wincentego Zawadzkiego, Dominika Błażowskiego i innych z imienia niewiadomych Błażowskich i tychże niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim wnieśli Maurycy Drumm, Wilhelmina Drumm i Franciszka Stadler pozew de praes. 19 lutego 1881 l. 8053 o uznanie pretensyi i praw do reszty ceny kupna realności pod l. 87 miasto względnie do depozytu Wawrzyńca Drumm za zgasłe, o wykreślenie takowych z ksiąg depozytowych i uznanie własności powodów do tego depozytu z pn., że pozew ten do postępowania pisemnego dekretowano, termin do wniesienia obrony na 90 dni oznaczono, że w celu strzeżenia ich praw adw. Dr. Dziubiński ze substytucyą adw. Dr. Żukotyńskiego kuratorem mianowany został, że ich jest rzeczą kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sąd zawiadomić.

Lwów 12 marca 1881.

(2294 2—3) **Edykt.**

L. 7343. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego egzekuta Wasyla, Bogdan że uchwałą ts. z dnia 27 lutego 1880 do l. 8089 dozwoloną została w celu pokrycia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 50 zł. w. a. publiczna sprzedaż realności jego pod l. 147 w Luczy, i że celem zastąpienia go Iwana Stefanków naczelnika gminy z Luczy kuratorem ustanowiono i temuż uchwałę egzekucyjną doręczono.

Wzywa się zatem Wasyla, by swemu zastępcy dotyczącą informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi zaproponował, bowiem z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sobie sam przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn 15 grudnia 1880.

(2386 2—3) **Edykt.**

L. 4436. W skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze z 15 lutego 1881 l. 1580 celem zaspokojenia sumy 368 złr. z pn. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż 25% udziałów w szybach Nr. 882 i 1 w Borysławiu dłużnika Józefa Tauchnera własnych uchwałą wspomnionego c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 31 marca 1880 l. 2511 dozwoloną na rzecz Chaima Leiby Ambacha jako cessyonaryusza Feiwla Türka w terminach 11 kwietnia, 10 maja i 8 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana, pod następującemi warunkami:

1) wywołanie i sprzedaż udziałów pod Nr. 882 i 1 nastąpi osobno każdego za siebie,

2) drugi udział jedynie wtedy sprzedany będzie, jeżeli ceną kupna za pierwszy udział uzyskaną powyższa pretensya 368 zł. 50 ct. z pn. nie zostanie całkowicie pokrytą.

3) Cenę wywołania udziału pod Nr. 882 stanowi jego cena szacunkowa 800 złr. a udziału pod Nr. 1 cena szacunkowa 700 złr.

4) Chcący nabyć udział pod Nr. 882 złoży wadyum w kwocie 80 złr. a udział Nr. 1 wadyum w kwocie 70 złr.

5) Udziały te zostaną na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim terminie zaś także poniżej ceny szacunkowej sprzedane.

6) Nabywca winien jest w dniach 30 po prawomocności uchwały akt licytacyjny do wiadomości przyjmującej resztującą cenę kupna w sądzie złożyć.

7) Od dnia nabycia pomienionych 25 prc. udziałów przechodzą na nabywcę wszelkie podatki i ciężary z takowemi połączone.

8) Gdyby nabywca warunku 6 w terminie przepisanym nie dopełnił, natenczas odbędzie się na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya tych 25 prc. udziałów w pomienionych szybach na jednym tylko terminie, w którym takowe za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane będą.

O czem się egzekwenta i egzekuta, tudzież Hasię Petrów, Szaję Blocha, Eizyka Herscha Ringla, Jakuba Reicha, Lazara Barchacza, Ozyasza Barchacza c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Drohobyczu i wszystkich tych, którzyby prawo zastawu później osięgli, lub którymby uchwała niniejsza należycie lub wcześnie doręczoną być nie mogła, przez kuratora adw. Dr. Łopuszańskiego i przez edykta zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 25 lutego 1881.

(2405 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 983. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmanna przeciw Annie Drugaj pto. 53 złr. 37 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Rumnie położonej, wykazem hip. księgi gruntowej gminy Rumno l. 63 objętej, w trzech terminach dnia 4 maja 1881, dnia 7 czerwca 1881 i dnia 7 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 530 złr.

Wadyum zaś 10 % ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny i protokół oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu 29 stycznia 1881, ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 12 lutego 1881.

(2155 2—3) **Edykt.**

L. 11114. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Dawida Lanera, iż przeciw niemu filia c. k. uprzyw. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie w dniu 9 marca 1881 l. 11114 prośbę o wydanie nakazu płatniczego sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn. wniosła. Gdy miejsce pobytu Dawida Lanera niewiadomem jest, ustanowił sąd dla niego do zastępowania go w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dra Bodeka z substytucyą adw. dra Raresa, któremu wydany nakaz zapłaty doręcza się.

Wzywamy przeto Dawida Lanera, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi co do obrony swej informacyę udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i stosownych środków celem obrony swej wcześnie użył, gdyż wynikłe z zaniedbania dla niego szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 12 marca 1881.

(2091 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1286. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie przychylając się do żądania firmy J. M. Wagner i Synowie w Bernie w myśl §. 63 u. k. otwiera niniejszem konkurs do ruchomego gdziekolwiek się znajdującego i do nieruchomego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25|12 1868 nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje znajdującego się majątku Leiba Lindenbauma kupca w Leżajsku, ustanawia komisarzem konkursowym c. k. adjunkta sądu powiatowego w Leżajsku p. Sawickiego, a tymczasowym zarządcą masy p. Antoniego Lukschandl z Leżajska i wzywa wierzycieli, aby na terminie dnia 29 marca 1881 o godzinie 9 rano w c. k. sądzie powiatowym w Leżajsku przed wymienionym komisar. konkurs. stanęli z dokumentami ich pretensye uwierzytelniającemi celem postawienia wniosku względem zatwierdzenia dotychczasowego lub zamianowania nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież celem wyboru wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa c. k. sąd obwodowy tych, którzyby przeciw masie konkursowej Leiba Lindenbauma jako wierzyciele wystąpić chcieli, aby swe pretensye nawet w tym razie jeżeli co do tychże spór jest w toku do 15 czerwca 1881 roku w c. k. sądzie powiatowym w Leżajsku lub w tutejszym c. k. sądzie obwodowym stosownie do przepisu ustawy konkursowej pod skutkami tą ustawą zagrożonemi zgłosili i takowe przy terminie likwidacyjnym, który się na dzień 15 lipca 1881 o 9 rano w c. k. sądzie w Leżajsku wyznacza, likwidacyi i oznaczeniu pierwstwa przed wyżej wzmiankowanym komisarzem konkursowym podali.

Na ogólnym terminie likwidacyjnym przysłuża prawo stawającym wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili, przez wybór w miejsce dotychczasowego zarządcy masy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby ostatecznie powołać.

Wierzyciele, którzy nie w Leżajsku lub jego pobliżu mieszkają, winni w zgłoszeniu podać tamże mieszkającego pełnomocnika do odbierania doręczeń wymienionego, inaczej na wniosek komisarza konkursowego przez tutejszy sąd na ich koszt i niebezpieczeństwo dla nich kurator będzie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Rzeszów, 17 marca 1881.

(2429 2—3) **Sprostowanie.**

L 2191. Tutejszo-sądowy edykt z dnia 31 grudnia 1880 l. 8673 ogłoszony w gazecie urzędowej nr. 57, 58 i 60 uzupełnia się w ten sposób, iż w sprawie egzekucyjnej dyrekcyi zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Prokopowi Woźniakowi pto 81 zł. 61 ct. a. w. z pn. trzeci termin licytacyjny na dzień 31 maja 1881 o godzinie 9 przed południem wyznaczony jest, na którym realność egzekuta także niżej ceny szacunkowej, zaś na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Turka, 24 marca 1881.

(2418 2—3) **Edykt.**

L. 2353. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Grüne Gleich w kwocie 300 a. w. z pn. odbędzie się w dniu 2 maja 1881 w gmachu sądowym publiczna licytacya należących do dłużnika Salomona Sacher jak dom. VI pag. 207 n. 39 haer. 9/12 części z pozostałej po Jakóbie Eliaszu Rozenfeld nieoznaczonej części realności pod lk. 240 m. w Przemyślu, na którym to terminie wzmiankowane części realności także niżej ceny szacunkowej w kwocie 2400 zł. w. a. ustanowionej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane będą.

Zakład wynosi kwotę 240 zł. w. a.

Warunki można przejrzeć w t. s. registraturze.

Przemyśl, 2 marca 1881.

(2427 2—3) **Edykt.**

L. 51235. Ces. król. sąd powiatowy miejsko-delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść zawiadamia, iż dnia 8 grudnia 1879 we Lwowie zmarł Jakób Billig bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się niewiadomego z pobytu Klemensa Billika brata spadkodawcy, ażeby w przeciągu roku do spadku się zgłosił, inaczej pertraktacya spadku z kuratorem dlań w osobie adwokata dra Stromengera ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Lwów, 15 grudnia 1880.

(2419 2—3) **Edykt.**

L. 2987. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 250 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 2 maja, 7 czerwca i 4 lipca b. r. każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej w Przegoninie pod lk. 13 położonej, dłużnika Petra Młynarza własnej.

Realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową, którą na 185 zł. ustanowiono lub wyżej takowej na trzecim terminie, zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 18 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i akt oszacowania w registraturze tutejszego sądu przejrzane być mogą.

Gorlice, 10 marca 1881.

(2421 2—3) **Edykt.**

L. 2986. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 200 zł. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 2 maja, 7 czerwca i 4 lipca b. r. każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej w Przegoninie pod l. k. 35 położonej, dłużnika Pańka Młynarza własnej.

Realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową, którą na 440 zł. ustanowiono lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 44 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i akt oszacowania w registraturze tutejszego sądu przejrzane być mogą.

Gorlice 10 marca 1881.

(2422 2—3) **Edykt.**

L. 2984. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 250 zł. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 2 maja, 7 czerwca i 4 lipca b. r. każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej w Przegoninie pod l. k. 2 położonej, dłużnika Wasyla Pazołty własnej.

Realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową, którą na 245 zł. ustanowiono lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 24 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i akt oszacowania w registraturze tutejszego sądu przejrzane być mogą.

Gorlica 9 marca 1881.

(2251 2—3) **Edykt.**

L. 8957. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Franciszkowi Kulpie pto. 196 zł. w. a. z pn. dnia 10 maja, 10 czerwca i 12 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 122 i 187 subr. 68 i 33 w Wierzawicach położonej, na 900 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 90 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 30 grudnia 1880.

(2253 2—3) **Edykt.**

L 10049. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Franciszkowi Ziółkowskiemu pto. 42 zł. 13 ct. w. a. z pn. dnia 10 maja, 10 czerwca i 12 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 843 subrep. 478 w Leżajsku położonej, na 450 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 45 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 30 grudnia 1880.

(2371 2—3) **Edykt.**
L. 1232. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 17 maja 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w czwartym terminie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 15 w Biedaczowie położonej, na 180 złr. oszacowanej, do spadkobierców Katarzyny Smiałkowej należącej, na zaspokojenie wierzytelności Józefa Bellera w kwocie 30 złr.
Zakład wynosi 10 złr.
Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.
Leżajsk 12 lutego 1881.

(2190 2—3) **Edykt.**
L. 5415. C. k. sąd powiatowy w Sądowej-wiszni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenia sumy 147 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 47 w Zarzyczu położonej dłużników Jana Czerwińskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 27 kwietnia, 25 maja i 22 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Sądowa-Wisznia dnia 31 grudnia 1880.

(2119 2—3) **Edykt.**
L. 1092. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Eliasza Raczyńskiego 372 złr. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 8 w Białej dłużnika Stefana Kuranta własnej dnia 3 marca 1881, 31 maja 1881 i 28 czerwca 1881 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 2845 wynoszącej pozbytą zostanie.
Wadyum wynosi 280 złr.
Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Tarnopol dnia 28 lutego 1881.

(2296 2—3) **Edykt.**
L. 1400. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jurka Kuszuleja, że dla niego w sprawie Nachmana Fiedlera o 41 złr. w. a. w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 31 marca 1879 do l. 2399 kurator w osobie adw. Maramorosza na jego koszt i niebezpieczeństwo został ustanowionym, wzywając go aby temuż ostatniemu potrzebnych środków obrony udzielił, gdyż w przeciwnym razie wynikłe ztąd skutki sam sobie będzie musiał przypisać.
Kołomyja 10 lutego 1881.

(2370 2—3) **Edykt.**
L. 11136. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Prywy Stolbachowej przeciw Michałowi Szepelakowi i leżącej masie po Jakóbie Szepelaku pto. 130 złr. w. a. z pn. dnia 17 maja, 17 czerwca i 19 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 349 w Leżajsku położonej, na 360 złr. oszacowanej.
Zakład wynosi 36 złr.
Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.
Leżajsk 20 stycznia 1881.

(2369 2—3) **Edykt.**
L 780. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 22 sierpnia 1876 Jan Kanty Kocemba z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarł, że do spadku po nim konkuruje także córka Anna Kocembówna.
Gdy sądowi miejsce pobytu Anny Kocembównej nie jest wiadomem, zatem wzywa się tęże, aby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosiła i deklaracyę do przyjęcia spadku wniosła, w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla Anny Kocembównej osobie Macieja Piznala ustanowionym, byłby pertraktowany.
Kęty dnia 3 marca 1881.

(2247 2—3) **Edykt.**
L. 369. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie, podaje do wiadomości, że w Złoczowie dnia 4 marca 1880 zmarła Paulina z Lewkowiczów Kler z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, w którem Michalinę Hestwan, Franciszkę Lewkowicz, Franciszka, Józefa i Władysława Klerów spadkobiercami ustanowiła. Ponieważ sądowi miejsce pobytu Franciszki Lewkowicz jest niewiadomem przeto wzywamy tę, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego do sądu się oświadczyła, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Józefem Gromnickim przeprowadzonem zostanie. Złoczów 5 lutego 1881.

(2241 2—3) **Edykt**
L. 736. Celem zaspojenia należytości lwowskiego Zakładu kredytowego włościańskiego 14 rat po 18 złr. tudzież resztującego kapitału 179 złr 82 ct. w. a z pn. odbędzie się w dniach 24 czerwca, 22 lipca i 19 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 104 i 474 subrep. 552 w Żołyni położonej jak Tom. II pag. 17 n. II haer. dłużnika Wojciecha Wawnaszka własnej.
Cena wywołania 600 złr. w. a.
Wadyum 60 złr. wynosi.
Łańcut 28 stycznia 1881.

(2249 2—3) **Edykt.**
L. 7387. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 19 maja, 23 czerwca i 4 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 678 w Kutach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Feibischa Korna i na 103 złr. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 200 złr. i 300 złr. w. a. z pn.
Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.
Kuty 14 grudnia 1880.

(2243 2—3) **Edykt.**
L. 6974. C. k. sąd krajowy w Krakowie w skutek doniesienia Sebastyana Jaworzyńskiego, iż mu zginął los pożyczki miasta Krakowa opatrzony Nr. 57416 na 20 złr. opiewający, wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu tego losu aby o tem sądowi tutejszemu doniósł w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności tego losu, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu los ten na powtórne żądanie Sebastyana Jaworzyńskiego za zgasły i nieważny uznany zostanie.
Kraków 18 marca 1881.

(2423 2—3) **Edykt.**
L. 1009. Celem zaspokojenia należytości Salamona Józefa Hochhausera w kwocie 19 zł 30 ct. z pn odbędzie się w dniach 11 kwietnia i 16 maja 1881 o 10 z rana w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy tracza w Nowejwsi położonego, dłużnika Leiby Landaua własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego.
Cena wywołania 175 zł.
Wadyum 5 zł
Warunki licytacyjne protokół zajęcia i oszacowania mogą być przejrzane w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Krynica 8 marca 1881.

(2424 2—3) **Edykt.**
L. 3150. Egzekucyjna licytacya real. pod l. 510 w Podhajcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do masy spadkowej po Piotrze Sadowskim należącej, z domu, stajenki, podwórza i ogródka złożonej, na 198 zł. oszacowanej celem przymusowego ściągnięcia pretensyi Wolfa Topp w kwocie 40 zł. z pn., odbędzie się w tusądowym budynku w terminach 5 maja, 3 czerwca i 8 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:
1. Najwięcej dający nabywca realność tą na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także poniżej szacunkowej wartości, która też służy za cenę wywołania.
2. Wadyum wynosi 20 zł.
3. Nabywca winien cenę kupna w 30 dni po prawomocności aktu licytacyjnego, potrąciwszy wadyum, do depozytu sądowego złożyć pod rygorem przepadania wadyum i realicytacyi.
4. Po dopełnieniu warunków tych otrzyma nabywca dekret własności i w posiadanie realności nabytej wprowadzonym zostanie i dopiero od tej chwili wprowadzenia podatki i inne ciężary publiczne na realności tej ciężące, które do tej chwili z ceny kupna zostają pokryte.
5. Należytość przenośną sam nabywca ponosi.
O czem się wszystkich chęć kupienia mających zawiadamia.
C. k. sąd powiatowy.
Podhajce dnia 12 marca 1881.

(2425 2—3) **Edykt.**
L. 5499. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniu 28 kwietnia 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę realności pod l. 52 w Miękiszu starym położonej, niestanowiącej hipoteki, dłużnika Romana Kupy własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 89 zł. 19 ct. z pn pod warunkami ogłoszonemi w Gazecie Lwowskiej 27 lipca 1880 l. 170.
Radymno 12 marca 1881.

(2115 2—3) **Edykt**
L. 667. C. k. sąd obwodowy uwiadamia Lazara Tulczyńskiego z miejsca pobytu nieznanego, że w depozycie sądu złożone są dla niego dwa zegarki portmonetka, pochodząca z kradzieży u niego popełnionej.
Gdy miejsce pobytu Lazara Tulczyńskiego niewiadoma, ustanowiono mu kuratorem ad actum adwokata tutejszego Dr. Glogiera.
Tarnopol 28 lutego 1881.

(2252 2—3) **Edykt.**
L. 9839. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Sobestyanowi Garncarzowi pto. 200 zł. w. a. z pn. dnia 13 marca, 14 czerwca i 15 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 30 w Sarzynie położonej, na 300 zł. oszacowanej.
Zakład wynosi 30 zł
Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.
Leżajsk 27 stycznia 1881.

(2300 2—3) **Edykt.**
L. 3303. C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa posiadacza zgubionego wekslu z dtto Staremiasto dnia 27 czerwca 1880 na 300 zł. za trzy miesiące od daty wystawienia płatnego, przez Edmunda Gołkowskiego na własne zlecenie zaakceptowanego, aby takowego do 45 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, lub też nabycie usprawiedliwił, gdyż po upływie tegoż terminu rzeczony weksel za nieważny uznanym zostanie.
Sambor dnia 15 marca 1881.

(2189 1—3) **Edykt.**
L. 5414. C. k. sąd powiatowy w Sądowej wiszni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 196 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 35 w Mokrzanach wielkich położonej, dłużników małoł. Dańka Mikołaja i Atanazego Lelakowskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 kwietnia 18 maja i 25 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.
Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze
C. k. sąd powiatowy
Sądowa-Wisznia dnia 31 grudnia 1880.

(2367 1—3) **Edykt.**
L. 5123. C. k. sąd powiatowy w Brodach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Sarę Simę Horn, że dla niej w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brody przeciw Izraelowi Percezepa pto 365 zł. 83 ct. z pn. kuratora w osobie tutejszego adwokata dr Starzewskiego ustanowiono temuż t. s. uchwała z 24 września 1879 l, 8707 doręczono. Jemu zostaną też doręczone dalsze uchwały w tej sprawie, skoro Sara Sime Horn albo swe miejsce pobytu lub innego zastępcę sądowi oznajmi.
Brody dnia 28 lipca 1880.

(2362 1—3) **Edykt**
L, 5419 Dia 5 maja, dnia 9 czerwca i dnia 14 lipca 1881, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 44/8 w Chyrowie powiatu Staremiasto, ciała tabularnego niestanowiącej, Jana Piotra dw. im. Durkalskiego własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 219 zł. 7 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł.
Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedana
Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy
Starasól 15 lutego 1881.

(2366 1—3) **Edykt.**
L. 10934. C. k. sąd powiatowy w Brodach z miejsca pobytu niewiadomej Sarze Krepitzer wiadomo czyni, że dla niej kuratorem adwokata krajowego Dr. Ornsteina ustanowiono i temuż t. s. uchwałę z dnia 30 grudnia 1878 l. 7745 dozwalającą egzekucyjną intabulacyę pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pol. kons. 543 tab. 395 w Brodach doręczono
Brody dnia 18 listopada 1880.

(2239 1—3) **Edykt.**
L. 292. Celem zaspokojenia należytości lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 6? zł. 82 ct. a. w. odbędzie się w dniach 20 maja, 17 czerwca i 15 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 506 subrep. 576 w Żołyni wsi położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wawrzyńca Żaby własnej.
Cena wywołania 600 zł. a. w.
Wadyum 60 zł. a. w. wynosi.
C. k sąd powiatowy
Łańcut, 18 stycznia 1881.

(2323 1—3) **Edykt.**
L. 8403. Na zaspokojenie wierzytelności Maryi Czajło w kwocie 1800 zł. m. k. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 20 maja 1881 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Szymona Wajdowicza wedle dom. 11 pag. 167 n. 8. 9. haer. własnej pod lk. 128 w Jarosławiu położonej.
Wadyum wynosi 10% ceny wywołania 950 zł.
Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.
Jarosław, 30 października 1880.

(2322 1—3) **Edykt.**
L. 6804. Dnia 12 maja 1881 odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya połowy realności pod l. 364 w Janowie, Jana Skowrońskiego własnej, niżej ceny szacunkowej.
Resztę warunków ogłoszono 30 li pca 1880 l. 3737.
C k. sąd powiatowy.
Janów, 31 grudnia 1880.

(2255 1—3) **Edykt.**
L. 10051. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie zakładu kredytowego włościanskiego we Lwowie przeciw Janowi Pustelnemu pto 239 zł. 80 ct. w. a. z pn. dnia 13 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 120.239/subr. 20.125 w Wierzawicach położonej, na 1000 zł. oszacowanej.
Zakład wynosi 100 zł.
Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.
Leżajsk, 19 stycznia 1881.

(2122 3—3) **Obwieszczenie.**
L. 2777. Wojciech Węgrzyniak z Kluszkowiec uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Jana Jandurę z Kluszkowiec.
C. k. sąd powiatowy.
Krościenko 12 listopada 1880.

(2149 3—3) **Edykt.**
L. 7615. Małżonków Wojciecha i Maryę Lisowskich z Strachocina powiatu Sanockiego pochodzących wzywa się, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego do spadku po ich synu Teodorze Lisowskim w Serajewie 25 marca 1879 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym zgłosili się i oświadczenie swe wnieśli, iłeże pertraktacya spadku z ustanowionym dla nich kuratorem adwokatem panem Iljnickim i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.
Z c. k. sądu powiatowego.
Sniatyn dnia 31 stycznia 1881.

(2198 3—3) **Edykt.**
L. 9673. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości, że na żądanie Mojżesza Hauptmana celem zaspokojenia kwoty 264 złr. z pn. po potrąceniu kwot 60 złr. 71 ct. i 69 złr. 65 ct. na poczet tejże wierzytelności uiszczonych odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. 34 w Bolechowie ruskim położonej ciało tabularne stanowiącej dłużnika Michała Łatyk własnej na dniu 31 maja 1881 i dniu 30 czerwca 1881, każdym razem o 10 godzinie rano z tem, że realność ta na tych terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Wrazie gdyby na tych terminach ceny szacunkowej nie ofiarowano wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 2 sierpnia 1881 z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1990 złr.
Zakład 10/100.
Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.
Bolechów 18 stycznia 1881.

(2307 3—3) **Obwieszczenie.**
L. 2635. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 9 i 30 maja i 20 czerwca 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 108 w Pewli Slemieńskiej składającej się z 3 morgów 883 kwadr. s. domu mieszkalnego, szopy i stodoły Michała Biernatka własnej, niebiżej tej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.
Cena szacunkowa stanowi 430 zł, wadyum 43 zł.
Resztę warunków przeglądnąć można w tut. registraturze.
Slemień, 31 grudnia 1880.

(2391 3—3) **Edykt.**
L 383. C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 29 kwietnia, 31 maja i 30 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym sprzedaż domu pod numerem koło Mierowa położonego, własność Sary Gottlieb stanowiącego, celem zaspokojenia sumy 66 zł. 66 ct. przez Stanisława hr. Badeniego wywalczonej.
Cena wywołania 300 zł.
Zakład 30 zł.
Resztę warunków licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.
C. k. sąd powiatowy
Radziechów 17 lutego 1881.

(2457) **Obwieszczenie.**

L. 1350. C. k. komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Strzyżowie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Konieczkowa z dniem 9 kwietnia 1881 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Strzyżów, 28 marca 1881.

(2443) **Edykt.**

L. 8374. C. k. uprzyw. kolej północna Cesarza Ferdynanda wniosła stosownie do ustawy dtto. 19 maja 1874 Nr. d. p p. 70 do tutejszego sądu podanie, żądając stwierdzenia posiadania i własności dotycznie gruntów pod tąż kolej w tutejszo-sądowym okręgu użytych, a to na podstawie i według przedłożonych kopij map katastralnych i wykazów przez c. k. Starostwo powiatowe w Chrzanowie potwierdzonych, celem utworzenia ciała tabularnego dla tejże kolei, a mianowicie gruntów położonych w gminie tutejszosądowego okręgu przez tęż kolej przeciętych w kierunku od zachodu na wschód, t. j. gminach katastralnych Filipowice, Wola Filipowska, Krzeszowice, Żbik, Siedlec, Nowojowa góra z Gwodzcem, Pisary, Rudawa, Niegoszowice i Brzezinka.

Wzywa się przeto tych wszystkich interesowanych, którzyby powyższem żądaniem c. k. uprzyw kolei północnej Cesarza Ferdynanda w swych prawach własności, lub współwłasności lub innem rzeczonem prawie czuli się być pokrzywdzeni, by swe dotyczące pretensye do tutejszego sądu najdalej do dnia 30 czerwca 1881 zgłosili, z tą uwagą, że termin ten ani odroczonym, ani w stan pierwotny wsprowadzonym być nie może.

Kopije map katastralnych i wykaz posiadanych przez c. k. uprz. kolej północną Cesarza Ferdynanda gruntów w owych gminach położonych mogą być każdego czasu w tutejszym c. k. sądzie przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 21 marca 1881.

(2456) **Obwieszczenie.**

L. 1305. Komisya hipoteczna przy ck sądzie powiatowym w Rozwadowie ogłasza, że rozpoczyna dochodzenia miejscowe dnia 5 kwietnia 1881 w gminie Pniowie, dnia 25 kwietnia 1881 w gminie Orzechowie.

Rozwadów, 28 marca 1881.

(2446 1—3) **Owieszczenie.**

L. 3094. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu wydobycia przyznanej Izraelowi Steuer sumy 40 zł. w. a. wraz z procentem i kosztami od Wojciecha Steca zostanie realność pod l. k. 220 w Tuchowie położona, z domu i ogródka składająca się, ciała tabularnego niemajaca do Wojciecha Steca należąca w trzech terminach, a to: dnia 3 maja. dnia 7 czerwca i dnia 11 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

Cena wywołania 200 zł. w. a.

Wadyum 20 zł. w. a.

Inne warunki licytacyjne w c. k. sądzie przejrzeć można.

Tuchów dnia 23 września 1880.

(2447 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3611. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia należącej się c. k uprzyw. zakładowi kredyt. włośc. we Lwowie od Walentego Wójcika sumy 118 zł. zł. 25 ct. w. a. wraz z procentem po 10 pr. i kosztami, zostanie realność pod l. k. 30—57 sub. 43 w Bistuszowy położona, ciała tabularnego nie mająca należąca do Walentego Wojcika przez publiczną licytacyę w trzech terminach, a to: dnia 3 maja, dnie 7 czerwca i dnia 11 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

Cena wywołania 400 zł. w. a

Wadyum 40 zł w. a.

Inne warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć można.

Tuchów dnia 26 października 1881.

(2449 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4168. C k sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia przyznanej Józefowi Gotliebowi od małżonków Wojciecha i Agnieszki Halagardów sumy 32 zł. w. a. wraz z kosztami zostanie realność pod l. k. 38 w Zabłędzy położona, ciała tabularnego niemająca, w asności spadkobierców śp. Wojciecha Halagardy będąca w trzech terminach, a to dnia 4 maja dnia 8 czerwca i dnia 12 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana na miejscu w Tuchowie przez publiczną licytacyę sprzedaną.

Cena wywołania 480 zł. w. a.

Wadyum 48 zł. w. a.

Inne warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów dnia 26 listopada 1880.

(2448 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4155. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia przyznanej c. k. uprzyw Zakładowi kredytowe włościańskiemu od Jędrzeja Halbina, a względnie od nielet. Piotra sumy 133 złr. 76 ct. w. a. wraz z procentem po 10 pr. i kosztami, zostanie realność pod l. k. 9 w Bistuszowy położona, ciała tabularnego niemająca do nielet. Piotra Halbina należącej w trzech terminach, a to: dnia 4 maja, dnia 8 czerwca i dnia 12 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana na miejscu w Tuchowie przez publiczną licytacyę sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi suma 300 zł. w. a. Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszo-sądowej przejrzeć można.

Tuchów dnia 7 grudnia 1880.

(2465 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15267. W celu zabezpieczenia dostawy słupów kilometrowych na gościniec podbeskidzki w nadworniańskim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1881 o godzinie 12 w południe w c.k. starostwie w Nadwornej licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna wynosi 324 zł. 52 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jakoto: ogólne i szczegółowe warunki budowy, plan, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w c. k. starostwie w Nadwornej, gdzie także oferty opatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum 5 prct. od sumy fiskalnej wynoszące, w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 27 marca 1881.

(2467 1—3) **Sprostowanie.**

L. 11665. W ogłoszeniu edyktu sądu tutejszego z dnia 29 stycznia 1881 do l. 1484, tyczącego się amortyzacyi kuponów od 5 prc. listów zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego u Waleryi Czerniakowskiej skradzionych, w numerach „Gazety Lwowskiej" 47—48 i 49 z dnia 28 lutego 1 i 2 marca 1881 zaszła pomyłka a mianowicie wydrukowano w ustępie IXtym dotyczącym arkusza kuponowego, a względnie kuponów od 5 prc. okresowego listu zastawnego gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III. Nr. 10879 na sumę 1000 zł. w. a. opiewającego w wierszu dwunastym od dołu licząc „aż do dnia 31 1879 grudnia" zamiast „aż do dnia 31 grudnia 1897" co się niniejszem prostuje.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 19 marca 1881.

(2463 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2002 Celem zabezpieczenia dostawy słupów kilometrowych na gościńcu państwowym Bursztynskim w okręgu budowniczym Brzeżańskim przeprowadzoną zostanie na dniu 12 kwietnia 1881 rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.

Ilość potrzebnych słupków z drzewa dębowego wynosi 47 sztuk, a cena fiskalna 252 złr. $11^{1}/_{2}$ ct. w. a.

Bliższe warunki dostawy jak i odnośny plan przejrzeć można w c. k. starostwie w Brzeżanach, gdzie też zaofiarowania pisemne zaopatrzone w 5 prc. wadyum od ceny fiskalnej i markę stemplową na 50 centów najdalej do godziny 12tej w południe w pomienionym terminie wniesione być winny.

Później wniesione oferty, lub niezaopatrzone w przepisane wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 21 marca 1881.

(2442 1—3) **Edykt**

L. 5788. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia wywalczonej przez Chaima Reicherza przeciwko nieobjętej masie spadkowej Łukasza Czarkowskiego sumy 193 zł. przymusową sprzedaż pola na siano żęciach zwanego, na 150 złr. oszacowanego, ciała hipotecznego niestanowiącego, na Zamościu tutejszego powiatu położonego dnia 21 kwietnia 1881, dnia 20 maja 1881 i dnia 17 czerwca 1881, w kancelaryi tego sądu o 10 godzinie przed południem odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 26 grudnia 1880.

(2444 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2011. Stosownie do uchwały c k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 17 marca 1881, l. 2491 uznano Michała Smetaniuka z Peczeniżyna marnotrawcą i ustanowiono mu kuratora w osobie Dmytra Bodnarenko z Peczeniżyna.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn dnia 29 marca 1881.

(2455) **Ogłoszenie.**

L. 45. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że ułożone w formie wykazów hipotecznych arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Rajsko przeznaczone zostały do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w c k. sądzie powiatowym w Podgórzu dnia 6 kwietnia 1881 na którym dalsze potrzebne dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Podgórze dnia 1 kwietnia 1881.

Ogłoszenie.

L 45. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że z dniem 7 kwietnia 1881 rozpoczyna dochodzenia, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zbydniowice.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Podgórze dnia 1 kwietuia 1881.

(2484) **Konkurs.**

L. 15215. W Galicyi jest do obsadzenia jedna posada komisarza straży skarbowej w X klasie rangi. Podania zaopatrzone w świadectwa egzaminu złożonego z dobrym postępem z przepisów postępowania cłowego i towaroznawstwa lub z przepisów o opodatkowaniu konsumcyjnem tudzież znajomości języków krajowych należy w przeciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie wnieść.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 27 marca 1881.

(2445) **Edykt.**

L. 5436. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, iż arkusze posiadania sporządzone w formie wykazów hipotecznych wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń dla gminy katastralnej „Starasól" w c. k. sądzie powiatowym w Starejsoli do przejrzenia są złożone.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tych arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Starejsoli, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń miejscowych w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 8 kwietnia 1881, na którym też i zarzuty wnoszone być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól 26 marca 1881.

Doniesienia prywatne.

Towarzystwo rolnicze okręgowe
Tarnowskie

sprowadza w tym roku dla swych członków 30 centnarów metrycznych **końskiego zębu** za pośrednictwem sekretarza c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego.

Nasienie końskiego zębu złożone będzie w spichrzu Tarnowskiego domu komisowego. Cena ogłoszoną zostanie po sprowadzeniu. (2468)

OBWIESZCZENIE.

W skutek uchwały powziętej na odbytem dnia dzisiejszego Walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszów c. k. uprz. austr. **zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu**, rozpocznie się dnia **1 kwietnia b. r.** wypłata ustanowionej na rok 1880 dywidendy 18 zł. od akcyi, za ściągnięciem kuponu nr. 4 oznaczonego terminem wypłaty „1 maja 1881".

we Wiedniu w likwidaturze zakładu;

w Bernie, we Lwowie, w Pradze, Tryeście i Opawie we filiach a względnie ajenturach zakładu;

w Buda-Peszcie w węgierskim powszechnym banku kredytowym.

w Berlinie w Dyrekcyi towarzystwa „Disconto" i u pana S. Bleichröder.

w Franfurcie n. M. u panów M. A. Rothschild & Synowie.

w Hamburgu u panów L. Behrens & Synowie.

w Rrocławiu w szląskiem towarzystwie bankowem.

Kupony, na których umieszczone być ma na odwrotnej stronie nazwisko podawcy, należy przedłożyć z konsygnacyami sporządzonemi według porządku arytmetycznego.

Wiedeń, dnia 31 marca 1881.

C. k. uprz. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

(Przedruk nie będzie opłacony.) (2466)

Cennik Herbaty

ZE SKŁADU

J. PADEWSKIEGO, Lwów, Rynek 13.

Za 1/2 klo.		
CZARNA	Nr. I.	zł. 1.40
„	Nr. II.	„ 1.60
„	Nr. III.	„ 1.80
„	FAMILIJNA . . .	„ 2.—
„	SANSINSKA . . .	„ 3.—
„	ASSAM . . .	„ 4.—

W oryginalnych chińskich funtowych skrzynkach **szczelnie w ołów opakowana**

SOUCHONG TERONIA I. zł. 3

„ „ II. zł. 4

Za 1/2 klo.		
CZARNA NINGCHOW . . .		zł. 5.—
KWIATOWA MELANGE . .		„ 3.—
„	AROMATYCZNA	„ 4.—
„	CESARSKA	„ 5.—
WYSIEWKI	Nr. I. . . .	„ 1.50
„	Nr. II. . . .	„ 1.20

ZAMÓWIENIA Z PROWINCYI ZAŁATWIA ODWROTNĄ POCZTĄ NAJSTARANNIEJ.

(171 3—?)

Z drukarni [illegible] pod zarządem [illegible] Czarneckiego l. 12 [illegible]

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl“